NUMER 25.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Stycznia / 3 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 3 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Petersburg, d. 28 Stycznia.

UKAZ NAJWYŻSZY.
Z BOŻEJ ŁASKI,
MY ALEKSANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Profesora Petersburgskiej Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, Księdza Feliksa *Felińskiego*, wynosiemy do godności Arcybiskupa Warszawskiego, w miejsce zmarłego Arcybiskupa Melchiora *Fijałkowskiego*.

Wykonanie niniejszego ukazu NASZEGO wkładamy na pełniącego obowiązki Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem.

Dan w Petersburgu, d. 12 (24) Stycznia 1862 r.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

Kontrasygnował, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, (podpisano:) *J. Tymowski*.

Jednocześnie z podpisaniem ukazu najwyższego o przeznaczeniu księdza *Felińskiego* na Arcybiskupa Warszawskiego, otrzymane zostały z Rzymu: palliusz, bulle papiezkie i inne akta, dotyczące kanonicznego zatwierdzenia tego duchownego w godności arcybiskupiej. Konsekracja nowego arcybiskupa i obrządek włożenia nań palliusza dokonane zostały w niedzielę, 14 (26) Stycznia, o godzinie 11 z rana, w kościele Św. Jana Jerozolimskiego (w korpusie paziów), przez Najprzewielebniejszego Metropolitę Kościołów Rzymsko-Katolickich w Cesarstwie, księdza Wacława *Żylińskiego*, w asystencji biskupów - sufraganów: dyecezji Mohilewskiej, *Staniewskiego;* Telszewskiej, *Berešniewicza*, i Warszawskiej, hrabiego *Platera*, oraz w przytomności tutejszego duchowieństwa rzymsko-katolickiego i przybyłych z Warszawy kanoników, *Szczygielskiego* i *Budziszewskiego*.

Przez Najwyższy rozkaz z d. 8 Stycznia (v. s.) 1862 r., Dyrektor pierwszego departamentu ministerstwa dóbr rządowych, Rzeczywisty Radca Stanu *Hern-Gross*, mianowany został towarzyszem Ministra dóbr rządowych, i podniesiony został do rangi Tajnego Radcy.

Najwyżej rozkazano: I. Jako dopełnienie i zmianę odpowiednich artykułów zbioru praw, postanowić: 1) Starozakonni, posiadający dyplomy na stopnie naukowe doktora medycyny i chirurgji, lub doktora medycyny, również jak i dyplomy na stopnie naukowe doktora, magistra lub kandydata innych fakultetów uniwersytetu, przypuszczają się do służby rządowej we wszystkich wydziałach, bez ograniczenia miejsca ich pobytu linją oznaczoną dla stałego miejsca zamieszkania starozakonnych; dozwala się im także pobyt stały we wszystkich gubernjach i obwodach Cesarstwa, dla zajmowania się handlem i przemysłem. Osoby te, w czasie pobytu zewnątrz miejsc przeznaczonych do stałego zamieszkania starozakonnych, mogą mieć przy sobie oprócz członków swej rodziny, służących z pośród swych współwyznawców, lecz nie więcej jak dwóch; te zaś, które zapiszą się do 2ej lub 3ej gildji kupieckiej mogą oprócz tego mieć dysponentów lub subjektów także z swych współwyznawców, z tym warunkiem, żeby ci dysponenci lub subjekci i służący nie byli używani do zarządu lub dozorowania nad dostawami, wziętemi przez starozakonnych kupców, w gubernjach wewnętrznych. 2) Starozakonni posiadający świadectwo z ukończenia całkowitego kursu nauk, w zostających pod zarządem ministerstwa oświecenia narodowego liceach, a także starozakonni posiadający świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk w gimnazjach, nagrodzeni przytem za wzorowe postępy w naukach złotemi lub srebrnemi medalami, mogą prosić o zaliczenie ich do osobistych poczesnych obywateli. 3) Znajdujący się przy ministerstwie oświecenia narodowego i przy kuratorach okręgów naukowych, uczeni starozakonni, inspektorowie i nadzorcy szkół rabinów również nauczyciele założonych przez Rząd zakładów naukowych, dla starozakonnych uwalniają się w czasie sprawowania przez nich obowiązków służbowych, osobiście od opłaty wszelkich podatków i ciężarów. 4) Znajdujący się przy założonych przez Rząd zakładach naukowych dla starozakonnych, honorowi dozorcy z pośród starozakonnych, za gorliwe i pożyteczne wykonywanie powierzonych im obowiązków, będą nagradzani, na przedstawienie ministra oświecenia narodowego, za przesłużenie w tych obowiązkach nie mniej dziesięciu lat nagrodami, a za przesłużenie więcej niż piętnastu lat osobistem obywatelstwem poczesnem. 5) Utrzymujący prywatne szkoły dla starozakonnych drugiego rzędu za wzorowy zarząd swemi zakładami w ciągu najmniej piętnastu lat będą nagradzani na przedstawienie ministra oświecenia narodowego osobistem obywatelstwem poczesnem. II. Artykuł 1403 praw stanów (26 pr. 1857 r. t. IX.) i punkt 4-y artykułu 1213 ustawy o poborze do wojska (26 pr. 1857 r. t. IV), w których zawierają się przepisy o uwolnieniu od poboru starozakonnych, pobierających nauki w zakładach ministerstwa oświecenia narodowego, w tej liczbie i w założonych przez rząd naukowych zakładach dla starozakonnych znieść.

W dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. w Gmachu Ratuszowym dopełnioną została przez JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych instalacja nowomianowanego p. o. Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, na któren to Urząd z woli Najwyższej powołanym został Obywatel M. Warszawy JW. Kazimierz *Woyda* właściciel Jurydyki Muranowskiej.

JW. Radca Tajny, Senator, Kruzensztern, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w towarzystwie Inspektora Głównego służby Cywilno-lekarskiej w d. 15 (27) Stycznia, zwiedził szpital Dzieciątka Jezus, we wszystkich szczegółach, a mianowicie: oddziały chorych, dzieci, podrzutków, obłąkanych kobiet; w dniu zaś 18 (30) Stycznia Dom Badań przy ulicy Dzielnej, łącznie z Dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztów, tejże Komisji Rządowej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Monitor, a za nim inne dzienniki francuzkie, ogłaszają obraz stanu Francji w ciągu upłynionego roku, mający służyć za podstawę do rozpraw nad adresem. *Patrie* powiada, że najlepiej wskazuje on zupełną spokojność, w jakiej Francja przebyła ten rok przesileń rolniczych i przemysłowych, które kraj dzielnie potrafił przenieść, skutkiem zupełnej ufności w losy cesarstwa.

Obszerny ten dokument, najjaśniej przedstawia postęp dopełniony w ciągu zeszłego roku. Przed rozprawami wszakże nad adresem, wbrew zwyczajom, izby francuzkie będą musiały roztrząsnąć prawo dotyczące konwersji renty. Już przy tej sposobności ciało prawodawcze zaczyna okazywać pewien duch niezależności, o brak którego oskarżał go raport p. Foulda, przypisując zbytniej usłużności ciała prawodawczego, smutny stan finansów. Tak pożądany dla dobra państwa duch niezależności zaczyna się budzić w ciele prawodawczem, jedynym jednakże jego skutkiem, jak się zdaje, będzie kilka mów, mogących zjednać sobie większy lub mniejszy rozgłos, bo uporczywej opozycji w zgromadzeniu, którego członkowie byli wybrani pod wpływem rządu, a którego większość tak jest przychylna Cesarzowi, nawet spodziewać się nie można.

Stanowisko p. de Lavalette w Rzymie, po ogłoszeniu szczególnej odpowiedzi kardynała Antonellego na propozycje francuzkie, jest bardzo przykre; dla tego stosunki pomiędzy Rzymem a Paryżem, muszą koniecznie w tych czasach uledz zmianie, w tym lub owym duchu. W Paryżu krążyła pogłoska o zamiarze przeniesienia Papieża do Wenecji, lecz projekt ten nie ma żadnej poważnej podstawy, — bo nie doprowadziłby wcale do załatwienia sprawy włoskiej, zdolnego zabezpieczyć spokojność Europy.

Z powodu dwóch dodatkowych wyborów do izby deputowanych turyńskiej, w Toskanji i w Forli (w Romanji), które pomimo usiłowań gabinetu, wypadły dla niego nie korzystnie, *Pays*, który zawsze odznaczał się niechęcią dla p. Ricasolego, a taką krzywdę wyrządził p. Ratazzemu niestosownemi pochwałami, dowodzi znów, że p. Ricasoli postradał zaufanie kraju, a rządy jego przyczyniły się tylko do rzoszerzenia wpływu mazzinizmu. *Independance belge* uznając, że gabinet p. Ricasolego nie posiada w kraju tak nieograniczonego zaufania, jak gabinet jego poprzednika, odrodzenie się mazzinizmu, jeżeli rzeczywiście ma miejsce, przypisuje jedynie postępowaniu Francji, skutkiem którego, nowe państwo włoskie, nie mogło ani kroku posunąć się naprzód. Pobyt wojsk francuzkich w Rzymie, tak jak poprzednio przez długi czas udzielał niejako opiekę i zasłonę bandom rozbójniczym, zalewającym krwią prowincje południowe, tak i teraz przyczynia się do wzmocnienia stronnictwa mazzinistów. Bezwątpienia gabinet tuileryjski wcale nie ma podobnego zamiaru, lecz to co dzieje się mimo jegowoli, zrzuca na niego odpowiedzialność, która ciąży i na gabinecie tuileryjskim.

Tak, skutkiem pobytu wojsk francuzkich w Rzymie, nowa ztamtąd udała się wyprawa do prowincji neapolitańskich, której los łatwo przewidzieć, a która jednakże wywoła nowe niespokojności, nowy rozlew krwi.

Depesza z Marsylji donosi o ważnem wzburzeniu umysłów w Neapolu, lecz wiadomości, nadchodzące z tego źródła, potrzebują koniecznie potwierdzenia.

Co do kandydatury arcyksięcia Maksymiliana, dzienniki wiedeńskie utrzymują, że układy w tym względzie toczą się jeszcze na drodze poufnej i nie weszły na drogę urzędową. *Patrie* powiada, że Cesarz Austrjacki może śmiało przyjąć tron Meksykański dla swego brata, ponieważ w zamian za to nie będą żądane od niego żadne ustępstwa. Dziennik ten dodaje, że w czasie stanowczego uregulowania kwestji meksykańskiej, kwestja włoska będzie mogła być zaczepiona i Cesarzowi austrjackiemu, w zamian za dobrowolne ustąpienie Wenecji, można będzie ofiarować inne wynagrodzenie terytorjalne, zupełnie zadowolniające. Zdaje się, że *Patrie* ma na widoku rozbiór Turcji, lecz może zbyt optymicznie patrzy, widząc łatwość przeprowadzenia podobnej kombinacji. Tym projektom jednakże przypisują list własnoręczny Cesarza Austrjackiego do Napoleona III, w którym wyłożone są podstawy zupełnej zgody.

Kwestja organizacji związku niemieckiego jest w tej chwili przedmiotem obrad w Wiedniu, jak tego dowodzi powołanie tam wszystkich posłów austjackich przy dworach niemieckich. Komisja budżetowa już w części ukończyła swe prace. Niektóre sprawozdania są gotowe. Budżet wojny, będący przedmiotem narad, broniony jest tylko przez jeden dziennik, mianowicie *Militär Zeitung*. Pierwsze posiedzenie izby niższej odbędzie się 4 lutego; nowego odroczenia nie będzie. Ważnem jest także zjawiskiem, że w tej chwili w Węgrzech stronnictwo tak zwane rezolucji występuje w dziennikach na pole rozpraw publicznych i w tych dniach ogłosiło w *Magyar-Saito* swój program, podpisany przez pp. Karolyj, Kolomana, Fisza i innych. Jest to dowód, że wszystkie projekta zgody, jeżeli były jakie, już się rozbiły.

Czytamy w *Le Nord* z 31 Stycznia r. b.:

Telegram z Krakowa, datowany 26-go, a następnie depesza Rzymu, z daty 27-go b. m., mówią o pewnych warunkach, na jakich Ojciec Św. miał jakoby zgodzić się na prekonizację arcybiskupa Felińskiego.

Możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest zupełnie zmyśloną. Ponieważ gabinet Petersburgski nie posyłał *ultimatum* dworowi rzymskiemu, nie może być przeto dla tego ostatniego mowy o warunkach, które zresztą nie miałyby żadnego powodu do istnienia, w obec wynurzeń tchnących zgodą, których wziął inicjatywę w tej okoliczności.

Anglja.

Londyn, 28 Stycznia. Herald poddaje surowej krytyce wyroki wydane przez sądy morskie Stanów Zjednoczonych przeciw zabranym statkom angielskim, które naruszyły blokadę. Zdaniem pomienionego dziennika, sądy amerykańskie dobrych zdobyczy nie znają innej zasady, oprócz nienawiści dla anglików. Przytacza on kilka innych obelg, Anglji przez rząd waszyngtoński wyrządzonych, i w końcu dodaje: „Pocieszającem by było, gdyby admirał Milne otrzymał polecenie zasłaniania kupieckich statków angielskich, płynących do portów południowych i z nich wypływających, co ułatwiłoby dostarczenie fabrykom Lancashiru bawełny; do postępowania takiego upoważniają tak prawo międzynarodowe, jak i pisma urzędowe amerykańskie mężów stanu, oraz dzieła prawników amerykańskich."

W obszernem piśmie do redaktora tegoż dziennika powiedziano między innemi, że interwencja w sporze stanów południowych z północnemi pożądaną jest głównie przez większość obywateli tych ostatnich, oraz że interwencja takowa jest niezbędną dla dobra stanów południowych, Kanady, Anglji, cywilizacji i prawa międzynarodowego.

Londyn, 29 Stycznia. Pisma angielskie jedne po drugich roztrząsają mowę tronową Cesarza Napoleona. *Daily News* tak się wyraża: „Francja znajduje, iż stosunki jej z innemi państwami są zadowalniające. Jakkolwiek Austrja nie została oddzielnie wzmiankowaną, jednakże domyślać się można, że mówiąc o wszystkich państwach, Cesarz Napoleon i ją także miał na myśli. Ustępy dotyczące Włoch nie są stanowcze, polityka bowiem Francji we Włoszech nie ma z góry wytkniętego planu i może być studjowaną li-tylko z biegu wypadków. Prusy zyskały zaszczytną wzmiankę, która zadowolni bezwątpienia większość tamecznej izby deputowanych. O wojnie domowej w Ameryce Cesarz wspomina pobieżnie i na pozór obojętnie, szczególniej w stosunku do tego, czego się z ust Napoleona III u nas w tym względzie spodziewano."

Zdaniem *Star*, dawne mowy tronowe Cesarza bywały świetniejsze i krasomówniejsze, lecz tegoroczna jest zrozumialsza, bo prostsza i nacechowana wyraźnem życzeniem utrzymania powszechnego pokoju. Ustęp dotyczący Ameryki dowodzi szczerej chęci niemięszania się do jej spraw.

M. Post powiada: „Mowa ta przyczyni się bezwatpienia do zwiększenia popularności Cesarza w Anglji. Obudzi ona zaufanie, każdy bowiem jej wyraz nosi cechę wielkiej sprawiedliwości."

Times tak się wyraża: „Mowa tronowa Cesarza Napoleona jest zręcznie pomyślana. Monarcha ten posiada swój właściwy sposób wyrażania się. Styl jego przypomina styl jego stryja, w połączeniu z wyrobieniem, jakie mu nadały niedawne czasy parlamentarne we Francji. Na szczególną zasługuje uwagę otwartość, z jaką Napoleon III mówi o potrzebie oszczędności na przyszłość, jakkolwiek oświadcza jednocześnie, że poniesione dotąd ogromne wydatki przyczyniły się do potęgi cesarstwa i do przysporzenia bogactw, w obec których obecne długi nie są znaczne."

RZECZY HISTORYCZNE.

BADANIA HISTORYCZNE,

mianowicie na polu dziejów Polski XVII-go wieku.

III.

Marja Ludwika Gonzaga.

(Ciąg dalszy).

Dla trudności zmiany podpisanego już przez niektórych dokumentu, zgodzono się wreszcie na poprawkę: „pod opieką *Ich* Król. Mci," i w takiej formie Lubomirski go także podpisał [118]).

Zadraśnięta tą skrupulatnością senatorską Lubomirskiego, miłość własna Marji Ludwiki, byłaby z przezorności potrafiła zapanować nad sobą, gdyby zbytnia gorliwość stronników francuzkich, jako to: Morsztyna, Paca, Prażmowskiego, Jana Sobieskiego i Stefana Czarnieckiego [119]), nie była rozdmuchała niebawem namiętności niespodziewanych i ubliżających godności Marji Ludwiki. Pierwszym faktem, znamionującym różną już fizjognomją wzmiankowanych stósunków, jest naruszające porządek prawa rycerskiego wystąpienie Stefana Czarnieckiego, który z pod władzy hetmańskiej, przez Lubomirskiego właśnie piastowanej, samowolnie się wyłamuje, i za wpływem królowy osobną sobie komendę tworzy [120]). Prawda, że niezrównane jego męstwo i wielkie zasługi, przed wszystkimi innymi otwierały mu do tej prerogatywy drogę; ale był to zawsze dezorganizujący prawo rycerskie krok, który w takiej formie za szkodliwy, bo na prywacie polegający [121]) zamach na władzę hetmańską uważać trzeba [122]). Mimo to nie przyszło jeszcze w tej chwili do otwartego zerwania stósunków Lubomirskiego z dworem, bo wyznaczony między innymi komisarzem do zawarcia zgody ze Szwedem, przyczynił się nie mało do spisania jak najspiesznięjszego owego dla naszej przyszłości najnieszczęśliwszego pokoju oliwskiego (3-go maja 1660 r.), który *na żądanie* Marji Ludwiki, dla jej prywatnych widoków, z tak niezwyczajnym pośpiechem stanąć musiał [123]), że Polacy nie mieli czasu, ani nawet pomyśleć o korzystaniu z nieszczęścia Szwedów i osamotnienia Brandeburczyka. Uradowany nad miarę z tego dzieła dwór polski, wyprawił zaraz agenta do Francji, aby się Kondeusz, a raczej syn jego, książe d'Enghien, do objęcia tronu polskiego sposobił [124]); co więcej, na radzie senatu postanowiono prosić Króla francuzkiego Ludwika XIV, aby myśl Polaków, obrania księcia d'Enghien Królem Polskim, łaskawie pochwalić raczył [125]). W ogóle nie myślano już o niczem, tylko o zwołaniu sejmu, i o zebraniu takich posłów, którzyby propozycji królewskiej co do obrania sukcesora, jak najskrupulatniej *prawa* i *wolności* elekcji przestrzegającej, przyklasnęli, tudzież zaraz na tym sejmie *sposób*, *czas* i *miejsce* elekcji postanowili. Takie „gwałtowne" postępowanie dworu w tej śliskiej sprawie, miało wywołać zmianę w zapatrywaniu się Lubomirskiego na popierany wprzód przez niego bardzo gorliwie projekt elekcji następcy tronu za życia Jana Kazimierza, i sprzeciwienie się pośrednie zamysłom królowy [126]). Wgląd ten, odwołujący się do praw i gienjuszu Rzeczypospolitej—(samego więc projektu Lubomirski za bezprawny wcale nie uważa), wystarczał Lubomirskiemu do usprawiedliwienia się przed szlachtą, skorą do potępienia go za jakikolwiekbądź udział w projektowanej elekcji; lecz nam się zdaje, że nie był jedyną i wyłączną jego dalszego postępowania podnietą. Rosnący w łaskach, zaufaniu i względach wszechwładnej Marji Ludwiki, zawistni nieprzyjaciele [127]) Lubomirskiego, Stefan Czarniecki i Jan Sobieski, których on niedawno na radzie senatu zbyt nieostróżną przymówką do żywego na siebie obruszył [128]), mogli go już od popierania widoków królowy odstręczać; prócz tego, niespodziewając się od następcy Jana Kazimierza, w osobie księcia d'Enghien przewidzianego, dla niełaski królowej, tylko ujmy [129]) swego wzięcia i powagi w kraju, jaką go dla jego zasług obywatelskich i hetmańskich co tylko okryto, gdy mu kanclerz publicznie na sejmie przydomek „Ojca Ojczyzny" przyznawał [130]), pragnął się Lubomirski od stronnictwa dworu odczepić. Nie posiadając też stałych a niezłomnych przekonań politycznych [131]), potrafił skłonności swe oligarchiczne niepostrzeżenie zamienić na rezolucją bronienia wolności szlacheckich, przez

[118]) Lubomirski, Manif.

[119]) Caillet l. c. pg. 314. 320. zob. zresztą Listy Sobieskiego w Bibliot. Myszkowsk. T. II. Kochowski III. 169. cf. Gordon I. pod koniec r. 1658. Pufendorf, Fr. W. IX. §. 45.

[120]) Caillet l. c. pg. 320: „Depuis la guerre de Suède, il (Czarniecki) a toujours commandé un corps d'armée separé de celui de généraux: c'est une chose contre la coutume, et dont le grand-général (Wielki hetman Kor. *Potocki*) s'est plaint souvent; le grand-marechal (Lubom.) s'en est encore plus plaint que lui, et il allègue cela comme une des *principales* causes qui entretient la mésintelligeance entre la reine et lui." cf. Załuski I. p. 151. Gordon I. p. 212.

[121]) Załuski I. pg. 152. Caillet l. c. pg. 320: M. Etienne de Czarnecki, palatin de Russie, est un homme d'une naissance mediocre, qui a été *domestiques* du défunt palatin de Cracovie, père du grand-maréchal (Lubomirskiego), et cela a aidé de quelque chose à l'animosité et à la haine qu'il a entre eux". Po tem, czego nas ś.p. *Józ. Muczkowski* (Obrona Krakowa przeciw Szwedom w r. 1655. Dodatek do Czasu. Wrzesień 1859 roku) na zasadzie wiarogodnych źródeł nauczył, nie możemy uważać Czarnieckiego za nieskalany niczem typ charakteru rycerza polskiego (cf. Koch. II. 56. III. 169. *Noyers* pg. 31. 175. 357. 358. cf. Manifest Lubomirskiego l. c. pg. 26. 94); ale tylko za dzielnego wodza, rzutkiego nader i ambitnego bohatera: mimo to, trudno nam przychodzi uwierzyć tej wiadomości (Pufendorf Fr. W. IX. 45.), jakoby on z dworem miał był ułożyć plan *zamordowania* Lubomirskiego, aż potwierdzenia tej namowy gdziekolwiek indziej nie znajdziemy.

[122]) Caillet l. c. pg. 320. zob. uwagę 120. Andreas *Maxim. Fredro*, Scriptorum seu Togae et Belli notationum fragmenta. Dant. 1660. pg. 65: „Vidimus nuper *damno nostro*, cum per respectum personarum (optimo alias exercitui) tres summae belli a Republica praeficerentur etc. etc.

[123]) *Boehmli*, Acta pacis Oliviensis I. pg. 56. 58. 59. cf. 185—189 T. II. p. 501 502. cf. 222. *Pufendorf*, Fr. W. VIII. §. 17. 50. 67. *Pufendorf*, Carol Gust. VI. §. 77. Kochowski Clim. II. p. 187. cf. 434.

[124]) Mémoires pour servir à l'histoire de la maison de Condé T. I. pg. 298. List Mazariniego do Condeusza d. d. Bordeaux 27 czerwca 1660.

[125]) Caillet l. c. pg. 319: „c'est lui (podkanclerzy Kor. Jan Leszczyński) qui porta la parole à M. l'ambassadeur (francuzki przy dworze polsk. de Lumbres), quand, ensuite d'un sénatus-consulte, l'on députa des sénateurs pour le prier d'ecrire au roi Louis XIV pour qu'il voulût approuver la pensée que l'on avait *ici* (w Polsce) pour l'election de monseigneur le Duc; c'est lui qui signa l'instruction de M. l'abbé de Fantoni quand il alla en France etc. Leszcz. stał się w r. 1661 po Lubom. najzaciętszym przeciwnikiem elekcji.

[126]) Manifest l. c. pg. 84: „hanc *mutationem* scripti et festinationem in eo periculosam Reipublicae improbavi, atque petii, ut *juxta leges* tum et *Genium Polonicum* res ista tractaretur, non praecipitaretur." Co do owej „mutatio scripti" rzecz się tak miała: Uniwersał Król. z d. 29 grudnia 1660 zwołujący za radą Senatu sejm na 28-o marca 1661 r. nie czynił żadnej wzmianki o elekcji. 15-o stycznia wydano na instancje hetmanów drugi uniwersał król. odkładający zwołanie sejmu na 7-o marca 1661 r. i dołączono do niego *Dodatek*, zawierający propozycie króla co do postanowienia zaraz na tym sejmie sposobu, czasu i miejsca elekcji. Zob. Diar. Europ. T. VIII. App. Class. II. Nr. IV i V. pg. 112—128. cf. Koch. III. pg. 25. *Caillet* l. c. pg. 314: „Depuis ce temps-là, il (Lubomirski) a taché de persuader que *la violente manière d'agir de la reine* et de ses *confidens*, et la méfiance que l'on avait eu de lui, avait été cause du mauvais succès de notre affaire; mais il est vrai que la chose lui déplaisait en soi, et qu'il croyait que la venue du successeur aurait de fâcheuses suites pour lui. Si la reine avait pu tenir le maréchal jusqu'après le decret de l'election dans la pensée qu'il avait au commencement que l'election etait son ouvrage, et qu'on lui aurait la principale obligation du bon succès, cela l'aurait pu faire demeurer ferme" etc.

[127]) Załuski I. pg. 152. 153. Lubomirskiego Manifestum l. c. pg. 112. 113. cf. pg. 136. 137. cf. Caillet l. c.

[128]) *Kochowski* 443. 444. opowiada, że po zawarciu pokoju oliwskiego Lub. radził królowi w celu uspokojenia zupełnego Ojczyzny przenieść całą siłą wojnę na Ukrainę, lecz zarazem skarżył się na złą administracją skarbu i na tę okoliczność, że wodzowie odebranych pieniędzy, sami je na prywatne wydatki trwoniąc, żołnierzom nie wypłacają a przez to powód do zawiązywania konfederacji nastręczają. „Ad haec verba quisque conscius sibi fremebant" powiada Kochowski, ale z Gordona (I. pod koniec uwag nad r. 1658) i z Manifestu Lubomirskiego (l. c. pg. 94 cf. pg. 26): „Ipsemet enim miles *fastum* et *avaritiam* illius (tj. Stefana Czarnieckiego) perosus, recessit et in Nexum transsiit), tudzież z relacji P. Caillet (l. c.) widoczna, że przymówka ta szczególniej przeciw głośnym ze skąpstwa Sobieskiemu i Czarnieckiemu była wymierzona. cf. naszę uwagę poprzedzającą 126. Lubomirskiemu oddają współcześni pisarze, nawet mu nie przychylni, najlepsze w tym względzie świadectwo. Noyers pg. 433. Załuski p. 158. „rigidus stipendiorum exactor." cf. Gordon I. 273. Koch. III. 25. 26. Joach. *Pastorius* Aurora pacis u Boehmiusza, Acta pacis Oliv. T. I. p. 4. 5. 262. 263. cf. Caillet 317. 318.

[129]) Caillet l. c. pg. 318: „et il regarde la venue d'un successeur comme *la perte* de son credit." „Outre que le maréchal croit que l'arrivée d'un successeur serait la ruine de son autorité".. cf. pg. 313. cf. Załuski I. pg. 152: Lubomirscius... ne verbo... electionem, quam initio fovebat auxitque amicorum opera, juvit, sive re desperata, *authoritatem suam* in discrimen mittere (doroz. u Szlachty); et periculum facere *dignitati* noluerit, sive aliqua *offensio* in Reginam animum ejus mutaverit."

[130]) Kochowski Clim. II. pg. 494: „uti praecipuum pacis pararium, immo Patrem Patriae diceret" cf. Terlon I. pg. 35.

[131]) *Caillet* l. c. 313: „son humeur chancelante et irrésolue" cf, 317. 318.

Austrja.

Wiedeń, 30 *Stycznia*. *Gazeta Kolońska* donosi, że brukselski jej korespondent, bawiący w Paryżu, zakomunikował jej treść pisma pewnej osoby, wysokie stanowisko w towarzystwie wiedeńskiem zajmującej, do jednego z dyplomatów, akredytowanych przy dworze belgickim, w którem znajduje się między innemi taki ustęp: od austrjackiej rady ministerjalnej żądane zostało niedawno zaciągnięcia 253 milionów fran. pożyczki, z powodu „przewidywanej nowej wojny." Ministrowie mieli jakoby żądać 24 godzin do namysłu, a po upływie tego czasu oświadczyli, iż nowa pożyczka jest niemożebną, nadmieniając przytem, że bądź Lombardja musi być niezwłocznie siłą oręża odzyskaną, bądź też armja powinna być zredukowaną a Wenecja za wynagrodzeniem pieniężnem odstąpioną, dla rozpoczęcia nowej ery oszczędności.

Dalej powiada tenże korespondent, że w pewnych sferach w Wiedniu panuje przekonanie o niezbędności wojny dla położenia końca „intrygom włoskim", oraz, że gabinet wiedeński stara się uzyskać w Paryżu i Londynie poparcie dla planu rozbrojenia Piemontu, co gdy zostanie osiągniętem Austrja również zaniecha dalszych uzbrojeń; nareszcie, że p. Thouvenel i hr. Russell mieli oświadczyć, iż jedynym dla Austrji ratunkiem jest odstąpienie Wenecji za wynagrodzeniem pieniężnem.

Presse wiedeńska powstaje przeciw podobnym wiadomościom, przez *Gazetę Kolońską* rozsiewanym, lecz nie wdaje się w dowodzenia celem ich obalenia.

Wiedeń, 31 *Stycznia*. Półurzędowa prasa austrjacka zachowuje dotąd zupełne milczenie co do poruszonej w gazetach zagranicznych kwestji wyniesienia jednego z arcyksiążąt austrjackich na tron meksykański, będący dotąd zresztą bardzo problematycznym. Za to pogłosek tu najrozmaitszych w tym względzie nie brak. Tak dziś utrzymują, że arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przystał już prawie zupełnie na zrobioną mu propozycję, oraz że układy w tej kwestji pomiędzy Cesarzem francuzów i arcyksięciem ukończone już zostały. Warunki tych układów mają być, jak zapewniają, ogłoszone jak skoro wypadki w Meksyku pozwolą na wzniesienie tam tronu. Podług tychże pogłosek, rząd austrjacki chce pozostać obcym tym czynnościom dyplomatycznym, ażeby nie związać się jakiemkolwiekbądź na przyszłość zobowiązaniem.

Podług innej wersji, układy w tym względzie nie doprowadziły do niczego, albowiem Cesarz austrjacki na podobny układ nie przystaje. Tymczasem organa prasy francuzkiej, bywające zwykle dobrze zawiadomione, wskazują na arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, jako na niezawodnego przyszłego monarchę meksykańskiego.

Presse wiedeńska uważa to za niesłychany wypadek, iżby ofiarowano wielkiemu mocarstwu tron, jeszcze nie istniejący wprawdzie, lecz mogący dać panowanie nad krajem, liczącym 8 milionów mieszkańców. *Patrie* w ostatnim swym numerze powiada, że w związku z tą propozycją zawiązane zostaną układy względem ustąpienia Wenecji. Zdaniem wyż wspomnionej *Pressy*, Austrja nigdy na podobny układ nie przystanie.

Francja.

Paryż, 29 *Stycznia*. Posiedzenia Senatu i Ciała prawodawczego będą wzbudzać zajęcie dopiero przy rozprawach nad adresem. Wprawdzie poprzednio jeszcze będzie roztrząsane prawo o konwersji renty, którego projekt został ogłoszony w *Monitorze*. P. Fould podobno miał konferencję z p. Morny w celu przyspieszenia rozpraw nad tym prawem. Projekt podobno spotyka pewną opozycję ze strony finansistów izby, pomiędzy któremi zajmuje jedno z ważniejszych miejsc p. Koenigswarter. W ogóle deputowani okazują w tym roku usposobienie jeżeli nie opozycyjne to przynajmniej niezależne, jak tego dali dowód przy oznaczeniu dnia do roztrząsania wspomnionego projektu do prawa. Wbrew wnioskowi prezesa, po dwukrotnem głosowaniu, otrzymało zwycięztwo stronnictwo żądające rozważnego zbadania, i termin do rozpraw został wyznaczony na piątek nie na czwartek. Deputowani nie chcą pozwolić się prowadzić na pasku, szczególniej w kwestjach finansowych. Oskarżenia jakkolwiek pośrednie, zawierające się w pierwszym raporcie p. Foulda o zbyteczną uprzejmość deputowanych, żywo podrażniły deputowanych i znacznie powiększyły obóz zwolenników oszczędności. Sprawdzanie wyborów, niektórych swieżo wybranych deputowanych podobno nie obejdzie się bez parlamentarnych burz.

Monitor ogłosił zwykły coroczny obraz Stanu państwa mający służyć za podstawę do rozpraw nad adresem; w obrazie tym mieści się dosłownie raport p. Foulda. Publiczność z ciekawością oczekuje rozpraw nad niektóremi ważnemi kwestjami. Między innemi, zapewniają że niektórzy senatorowie zamierzają w czasie rozpraw nad adresem żądać wyjaśnień co do powodów, jakie skłoniły rząd do przedsięwzięcia środków względem stowarzyszenia Ś-go Wincentego a Paulo. Opinja publiczna ciekawa jest czy podatki od soli i cukru i t. d. zostaną zatwierdzone bez oporu. Powiadają że deputowani z lewej strony wystąpią bardzo energicznie przeciwko tym podatkom; godnym jest uwagi artykuł *Siècla*, wyrażający życzenie aby projekta w tym względzie zostały cofnięte, co gdyby się urzeczywistniło sprawiłoby wielką radość pomiędzy ludem i małemi kramarzami.

Podług krążących pogłosek układy pomiędzy Paryżem a Turynem prowadzone są bardzo czynnie, lecz tylko na drodze poufnej za pośrednictwem hr. Vimercati bez udziału barona Ricasolego, do którego upadku mogą się przyczynić. Z ogłoszonych dokumentów co do prowincij południowych Włoskich, okazuje się że mylnie bardzo zapewniano iż Cesarz Napoleon nie porzucił jeszcze ulubionej swej myśli utworzenia konfederacji państw Włoskich.

Raporta prefektów z prowincij, donoszą że mowa Cesarska wszędzie dobre sprawiła wrażenie.

Książe Napoleon powrócił zupełnie do zdrowia.

Paryż, 30 *Stycznia*. Nie potwierdza się wiadomość że dwór wiedeński przyjął już stanowczo propozycje Francji, co do kandydatury Arcyksięcia Maksymiljana do tronu Meksykańskiego, lecz Francja usilnie popiera tę kandydaturę i układy toczące się w tym celu, zapewne uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Jenerał Lorencez, dziś miał wziąść na statek w Cherbourg a jutro wypłanąć na morze; towarzyszy mu jenerał meksykański Almonte, który ma pośredniczyć pomiędzy rządem cesarskim a Meksykiem, w celu zaprowadzenia tam rządu monarchicznego, czego pragnie już 16 z 21 stanów meksykańskich. Wyprawie tej towarzyszą także oficerowie austrjaccy i pruscy, ale jako prości widzowie bez charakteru urzędowego. Jenerał Lorencez w końcu marca ma być mianowany jenerałem dywizji, i natenczas zostanie przeznaczony pod jego rozkazy jenerał brygady, tak samo jak jenerał Gasset zostaje pod dowództwem jenerała Prima. W dokumentach dyplomatycznych złożonych izbie, znajduje się instrukcja udzielona kontradmirałowi Jurien-de-la-Graviére, lecz podobno oprócz tego dowódca ten otrzymał i inne instrukcje z ministerstwa marynarki, które nie zostały ogłoszone.

Oświadczenie Cesarza w mowie tronowej, co do neutralności w sprawie amerykańskiej, tłomaczą w ten sposób, że stronom prowadzącym wojnę, pozostawiony będzie termin, w czasie którego można będzie dokładnie poznać jakie są szanse na przyszłość, i jeżeli do lata walka nie zostanie ukończona, czy to na korzyść stanów północnych, czy południowych, natenczas pomyślą o zabezpieczeniu praw neutralnych za pomocą środków, które obecnie będą postanowione.

Ciało prawodawcze rozpoczęło już swe posiedzenia. Zapewniają stanowczo że nie nastąpi rozwiązanie tego ciała. Jedna z wysokich osób, niedawno wyraziła się że rozwiązanie ciała prawodawczego obecnie wcale jest niepotrzebne, ponieważ w teraźniejszem zgromadzeniu stanowi całą mniejszość pięciu członków lewej i około dwunastu ultra-prawej, którzy nawet nie zawsze mają śmiałość głosować przeciw rządowi. Z nowych wyborów znalazłoby się około 50 oponentów tak z lewej jak i ultra-prawej, zatem rząd straciłby na tej zmianie. Tak myślą i mówią osoby będące blizko Cesarza, ale co myśli sam Cesarza tego niewiadomo.

M-gr Chigi wczoraj, z nadzwyczajną uprzejmością przyjmował ciało dyplomatyczne, a między innemi i posła króla Włoskiego p. Nigra. Powiadają że nuncjusz, usiłuje załagodzić spory pomiędzy wyższemi sferami rządowemi a stronnictwem ultra-prawem, spory, które polemika w dziennikach jeszcze rozjątrzyła.

Włochy.

Turyn, 26 *Stycznia*. Kwestja rzymska, która przez czas jakiś zostawała w zawieszeniu, zaczyna coraz więcej nabierać zycia. Nota p. Thouvenela przesłana p. La Valette do Rzymu, zwróciła ogólną uwagę. Jakkolwiek dokument ten nie doszedł jeszcze do wiadomości publicznej, zdaje się jednak, że obejmuje myśl pozostawienia władzy doczesnej, przynajmniej w jakiejś części, w rękach Papieża. Zapewniają, że dwór rzymski nie dał dotąd w tym przedmiocie stanowczej odpowiedzi. Dzienniki, które zwykle sprzyjają polityce p, Ratazzego, jako to: *Monarchia Nationalu* i *Gazetta oel Popolo* występują otwarcie przecwko projektowi zajęcia państwa kościelnego przez załogę mięszaną. Kwestja ta zresztą dotychczas jest tylko w projekcie, i w gabinecie nawet rozstrząsaną nie była.

Hr. Vimercati wyjeżdża dziś do Paryża; celem jego podróży, jak powszechnie sądzą, jest ostateczne porozumienie się z gabinetem paryzkim w kwestji rzymskiej. Jakkolwiek p. Vimercati jest tylko urzędnikiem do spraw wojskowych, zostającym przy ambasadzie włoskiej w Paryżu, rola jego jednak jest obecnie nader ważna, chociaż nie odpowiednia może jego, na pozór nie wysokiemu stanowiska. Zaprzeczają stanowczo pogłosce, która doniosła, że Austrja przesłała do Paryża notę, w której żąda rozbrojenia Piemontu. Nota ta rzeczywiście nigdy nie istniała, ale pomimo to, usposobienie Austrji dla Włoch nie jest bynajmniej przyjazne, i położenie codzień staje się drażliwszem. Gabinet turyński zdaje się być zupełnie pod tym względem spokojny i sprawę tę obojętnie traktować; o dworze turyńskim jednak tego samego powiedzieć nie można.

Król wkrótce ma wyjechać do Medjolanu. Co się zaś tyczy podróży jego do Neapolu, nie zdaje się, aby tak prędko nastąpić miała. Wiktor-Emanuel czeka jak się zdaje, na niektóre zmiany w gabinecie, bo chciałby zapewne zostawić w Turynie władzę silną i ustaloną, w której mógłby zupełne położyć zaufanie.

Projekt do prawa, dotyczącego ogólnej administracji, wniesiony będzie na posiedzenie izby dopiero za dwa tygodnie, i na tem polu stronnictwo opozycyjne stanowczą ma z gabinetem stoczyć walkę. Finanse będą także w krótkim czasie przedmiotem rozpraw. Wszyscy mają bardzo za złe ministrowi skarbu, opóźnienie w przedstawieniu budżetu; w samej rzeczy nigdy nie roztrząsano budżetu z 1861 roku, a budżet tegoroczny nie został jeszcze przedstawiony izbie, w czasie, w którym już o przyszłorocznym nawet pomyślećby należało. Kiedy chodzi o wygotowanie ogólnego budżetu, przez porównanie sześciu lub siedmiu szczegółowych, ułożonych na różnych podstawach, wtedy praca ta nie małe przedstawia trudności, ale p. Bastoggi nie jest bynajmniej w tem wypadku, a tymczasem zdawałoby się, że ma niepodobne rzeczy do uskutecznienia. W tym wieku, w którym pieniądze tak ważną grają rolę, pomyślność każdego panstwa w ścisłym jest związku z budżetem, dopóki więc ten nie będzie w porządku, nie można się spodziewać podniesienia kredytu królestwa włoskiego.

Senat zaczyna usilnie zajmować się sprawami krajowemi. Ostatnie prawa skarbowe bardzo starannie były roztrząsane i wprowadzono szczególniej w szczegółach wiele pożytecznych zmian. Prawo wpisu sądowego ma być także między innemi zupełnie przerobione. Prawo dotyczące wyższego wychowania, ułożone przez p. Matteuci, uzyskało wreszcie pierwszeństwo. i przyjęte zostało przez komisję, którą senat dawno już wyznaczył. Senator Cibrario, jeden z najświatlejszych członków zgromadzenia, mianowany został do zdania raportu, i spodziewają się, że praca jego będzie całem dziełem w tym przedmiocie. Rozdano w tych dniach deputowanym izby dokumenta, dotyczące sprawy p. Tofano, które nie szczególne zrobiły wrażenie, i słaba jest nadzieja, aby p. Tofano mógł wygrać swój proces.

Minister robót publicznych pan Peruzzi, w towarzystwie margrabiego Pepoli, udał się do Bononji, aby być obecnym uroczystemu otwarciu drogi żelaznej do Ferrary.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marsylja, 29 *Stycznia*. Z Konstantynopola z d. 22-go Stycznia nadeszły wiadomości następujące: Porta ciągle czynnie się zajmuje rozmaitemi zamierzonemi zmianami. Komisje, złożone z różnych żywiołów, pracują nad podatkami od soli, tytoniu i trunków spirytualnych, rownież nad organizacją ajentów wekslowych i meklerów. Kursa spadają, liwry tureckie stoją 202, a konsolidy 75.

Mówią, że Fuad-Pasza zostanie wysłanym do Paryża i do Londynu w celu zaciągnięcia pożyczki. Kiprisly-Pasza sprawowałby tymczasowo obowiązki wielkiego wezyra.

Paryż, 30 *Stycznia*. Wielki ruch panuje obecnie w portach w Tulonie i Cherbourgu, wyznaczonych jako punkta zbiorowe statków mających wziąść udział w wyprawie meksykańskiej.

Stanowcze rozkazy, wysłane wczoraj z Paryża, zalecają statkom tym, aby najdalej 31 b. m. wypłynęły na morze. Jenerał Lorencez, który onegdaj wieczorem Paryż opuścił, przybył wczoraj do Cherbourga, i dziś wieczorem ma odpłynąć na korwecie parowej *Forfait*.

Haga, 30 *Stycznia*. Skład nowego ministerstwa jest następujący: wydział spraw wewnętrznych objął pan Thorbecke, spraw zagranicznych p. Stratenus, sprawiedliwości p. Olivier, wyznania protestanckiego p. Jolles, wyznania katolickiego p. Meeussen, marynarki p. Kattendyke, skarbu p. Beetz, wojny pan Blanken, kolonij p. Uhlenbeck.

Perugia, 29 *Stycznia*. Morderca pana Ciuffa, został aresztowanym przez królewskie władze w Ricti; nazwisko jego jest Farroni. Zdaje się, że powodem tej zbrodni była zemsta osobista. Papież podobno jest jest słaby.

Trebinja, 30 *Stycznia*. Wojska tureckie i powstańcy zajmują stanowiska o milę drogi od siobie odległe; od sześciu dni żadna utarczka nie miała miejsca. Derwisz-Pasza rozpoczął budowanie nowej drogi ku granicy austrjackiej.

Konstantynopol, 26 *Stycznia*. Wyznaczona została komisja do zbadania długu bieżącego. Codzień oczekują tu przybycia Księcia Walji. Parowiec *Bauschee*, odpłynął do Malty, gdzie miał się oddać pod jego roporządzenie.

Londyn 30 *Stycznia*. Książę Walji uda się w podróż 7 Lutego, zwiedzi Wiedeń, gdzie się jeden lub dwa dni zatrzyma, a ztamtąd pojedzie do Trjestu i wsiądzie na statek *Osborne*.

Bruksela, 31 *Stycznia*. Dzisiejsza *Indépendance belge* podaje wiadomość z Paryża z dnia 30 Stycznia: Po długiem posiedzeniu gabineta, p. Thouvenel niezwłocznie posłał kurjera do Rzymu. Stanowisko p. Lavalette ma być bardzo trudnem.

Konstantynopol, 30 *Stycznia*. Wkrótce eskadra turecka uda się na morze i stanie pod Antivari. Wysłanie eskadry tej uważać należy jako środek ostrożności.

Paryż, 31 *Stycznia*. *Ajencja Kontynentalna* donosi z Marsylji z dnia 29 Stycznia, że listy z Neapolu przedstawiają obecny stan rzeczy jako bardzo ważny. Liczne tłumy ludności zebrały się wczoraj przed mieszkaniem jenerała La Marmora, żądając zmiany ministerstwa. Demonstracje te są tem ważniejsze, że się odbywają z wielką spokojnością.

Paryż, 31 *Stycznia*. *Ajencja kontynetalna* donosi z Frankfurtu pod dniem 29 Stycznia, że pogłoska o liście własnoręcznym Cesarza Franciszka Józefa do Cesarza Napoleona zupełnie się sprawdziła. List ten ma służyć za podstawę zbliżenia się z Francją. Co do spraw Włoskich, Austrja żąda od Francji uchylenia się od wszelkiego udziału w polityce zaczepnej Piemontu. Austrja pozostanie w swej postawie obronnej.

Turyn, 30 *Stycznia*. Donoszą z Rzymu, że 150 rozbójników, pod dowództwem Edwarda Kramera, wymaszerowało w kierunku Brindisi.

Zdrowie Ojca Św. polepszyło się. Mówią o nowych usiłowaniach wylądowania na wybrzeżu San-Benedetto.

Madryt, 30 *Stycznia*. Za przybyciem p. Mon, układ co do pożyczki z roku 1823 zostanie podpisanym.

Lizbona, 30 *Stycznia*. Przy sposobności spuszczenia na morze dwóch statków parowych, ludność przyjmowała z uniesieniem Króla i jego ojca.

Berlin, 1 *Lutego*. Izba panów przyjęła jednogłośnie projekt co do zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów prawa o spisie wojskowym z dnia 3 Sierpnia 1814 r.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był prawie niepogodny, niebo do god. 2-ej pochmurne, od god. 2-ej do $3^{1}/_{4}$ na pół pogodne, przez resztę dnia pochmurne. Powietrze spokojne, dość ciepłe dzień jakby wiosenny;—średnia temperatura dnia wynosiła $^{3}/_{10}$ stopnia ciepła, największe ciepło po południu dochodziło $1^{7}/_{10}$ stopni, największe zimno rano $^{4}/_{5}$ stopnia. Do god. 8-ej rano panował wiatr mierny, następnie słaby zachodni, od god. 2-ej po południu do końca dnia słaby północno-zachodni. Barometr powoli wznosi się, średnia jego wysokość jest 739,56 milimetrów. Elektryczność 10 stopi.

— Dzień wczorajszy był niepogodny. Po łagodnym i ciepłym dniu nagle o god. 1-ej w nocy zaczęła się zawieja śnieżna z wichrem północnym, od god. 9-ej rano wiatr zamienił się na mocny północno-zachodni; śnieg w ciągu dnia kilka razy padał. W skutek wiatru północnego temperatura zniżyła się, średnia dzienna jest $2^{1}/_{2}$ stopni zimna o $1^{2}/_{5}$ wyższa od normalnej; największe zimno przed południem wynosiło 3 stopnie, najmniejsze rano $1^{1}/_{2}$ stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość jest 750,11 milimetrów. O godzinie 11-ej rano księżyc przechodził przez równik niebieski.

—Smutne otrzymujemy wiadomości o skutkach pozostawienia bez dozoru małych dzieci, jakoż:

Dnia 12 Stycznia r. b. we wsi Naczachowie, gminie Zagrodnica, powiecie Włocławskim, Siemiński służący dworski, posadziwszy przy kominie dwuletniego syna swego Tomasza, wyszedł z domu, zostawiwszy w nim samo jedno dziecię; przez zapalenie się na niem odzieży, dziecię to tak mocno poparzone zostało, że pomimo natychmiastowego ratunku, następnego dnia umarło.

We dwa dni potem, to jest 14 t. m. dwuletnia Małgórzata Wiśniewska, córka fornala, we wsi Dziewczopole, gminie Zagrodnica, powiecie Włocławskim i dnia 16 t. m. pięcio-

---

niezwykłą (chociaż niezupełnie dziejom naszym obcą [132]), elekcją pozornie zagrożonych [133]). Pierwszy fakt, znamionujący chęć i wolą Lubomirskiego sprzeciwiania się zamiarom dworu, zawarty jest w instrukcji posłom województwa krakowskiego na sejm r. 1661, za wpływem Lubomirskiego danej, w której wprawdzie nie masz protestacji przeciw samemu projektowi elekcji; lecz wyraźne domaganie się, zachowania wszelkich form przy elekcjach zwykłych, jako to: zwołania sejmu konwokacyjnego przez prymasa na miejsce od rezydencji Ich Królewskich Mci oddalone, gdzieby dopiero czas, sposób i miejsce elekcji było oznaczone, bez żadnej wzmianki o osobie kandydata. Równocześnie zastrzegano i to, aby dwor nie ważył się wywierać na elekcją żadnego wpływu [134]). Z różnych ziem, z różnemi instrukcjami posłowie na sejm 2-go maja 1661 roku zwołany, do Warszawy spieszyli: Wielkopolanie w Srzodzie polecili swym posłom: „In puncto electionis Ich MM. PP. Posłowie Nasi tak staną, że nie tylko na nię nie pozwolą, ale y mówić o niej nie będą, w czym fidem, honorem et conscientiam Ich MM. obligamus." [135]) Prusacy mieli ogólne polecenie stósować się do większości [136]); tylko Litwini przychylali się w ogóle do woli dworu. Na sejmie wśród tak niekorzystnych dla projektu Marji Ludwiki okoliczności 2-go maja rozpoczętym, Lubomirski sam publicznie jeszcze nie wystąpił [137]), lecz zachował milczenie, gdy tacy znakomici mężowie, jak kasztelan lwowski, Andrzej Maksymiljan Fredro, zamysł królewski, jako ubliżający godności i majestatowi panującego, wymownie zbijali, popierani w tem od wielu drobnych, obcesowych szermierzy z drobnej szlachty [138]). Sądzili niektórzy, że dwór w celu zjednania sobie duchowieństwa przeprowadził w całej srogości nieludzki ów dekret przeciw Arjanom, wyrzucając ich nielitościwie i niesłusznie z kraju, już i tak ubogiego w ludzi po tylu wojnach; lecz mimo różnych zabiegów Marji Ludwiki, mimo przekupstwa, namowy, uczt i obiadów [139]) wiadomo, że sejm do propozycji królewskiej się nie przychylił. Fakcja austrjacka dokładała także swoich starań, aby projekt elekcji nie został przyjęty. Lubomirski z charakteru swego urzędu widział się spowodowanym zaaresztować p. Davidt, agenta posła austrjackiego Lisoli, który z wielką sumą pieniędzy do któregoś z senatorów śpieszył [140]).

[132]) Ludwik król (Naruszewicz T. X. p. 36. 60.); Zygmunt August za życia Zyg. I. (1530) (Vol. Legg. I. fol. 496.). Podobne usiłowania Zamojskiego za Batorego. Za Zyg. III. r. 1626. Właśnie takowy sposób zapewniania sobie króla *stworzył* u nas *Pacta Conventa*, w zwyczajnej formie przez Zygmunta Aug. r. 1530 pierwszy raz przyjęte, później coraz więcej pomnażane!

[133]) Caillet l. c. pg. 317: „le pouvoir.... et l'ostentation qu'il fait d'étre le protecteur de la liberté et de s'opposer aux entreprises de la cour, lui (Lubomirskiemu) ont acquis le crédit qu'il a parmi la noblesse et dans l'armée...... Krok ten Lubomirskiego, nader obfity w donośne, nieszczęśliwe skutki, tak rozmaicie, po większej części powierzchownie dziejopisarze nasi dotychczas oceniali, żeśmy go prawie niezmiennymi słowy zbadanych dotychczas źródeł przedstawić się starali, aby do żarzących się jeszcze w tym względzie namiętności nowej jakiej iskierki niespodzianie nie dorzucić, historja bowiem powinna przedewszystkiem zrobić rozbrat z wszelką namiętnością, jeżeli chce umysły i serca kształcić. Nie zważając wcale na takie w patrjarchalnym duchu, na żadnem źródle—(boć tego, w całej obszerności wypisywanego panowania J. K. przez nieznajomego wyd. Raczyńskiego, będącego lekkomyślnem tylko tłómaczeniem Kochowskiego, za *Sasów* sporządzonem (cf. Tom I. p. 168)—żaden sumienny badacz za źródło sobie nie obierze) — nie oparte legendy, jakiemi nas p. Ed. *Odyniec* w przedmowie do swego dramatu (Jerzy Lubomirski. Wilno 1861) rozweselać sobie upodobał, ani też na taką bezmyślną, choć wymowną szarlatanerją, z jaką powiernik p. Odyńca, szanowny *Koronowicz* alias Wróblewski (Słowo dziejów polskich Lipsk 1858), Dzieje Jędrzeja Moraczewskiego przepisuje, do żadnego źródła nie zajrzawszy, — nie zważając, mówię, na takie anachronizmy w dzisiejszem naszem dziejopisarstwie, 3 różne zdania u poważnych dziejopisarzy o tym kroku Lubomirskiego spotykamy. Jedni, szukając w Lubomirskim niby polskiego Cromwela, jak śp. *Joach. Lelewel* (Polska, dzieje i rzeczy jej. Pozn. 1858 II. p. 125) *Karol Sieńkiewicz* (Skarb. hist. pol.), *Jan Konrad hr. Załuski* (Uwagi nad projektem obioru Ks. Kondeusza etc. Jasło. 1857 pg. 21), *Konstanty Hoszowski* (Żywot Andrz. Zawiszy Trzebickiego, bisk. krak. Krak. 1861 pg. 57) sądzą, że Lubomirski zachęcony od elektora i Austrji sam począł o koronie marzyć. Lecz sprawozdanie samego Pufendorfa, do którego się Sienkiewicz odwołuje, niweczy taki sposób widzenia rzeczy, gdyby je tylko S. całkowicie i bez uprzedzenia był przeczytał. (cf. Fr. W. IX. § 14. J. § 46. Manifest Lubomirskiego l. c. p. 149. Pasek ed. Lachowicz pg. 222. Koch. II. 490. Gordon I. 208). Caillet l. c. pg. 313, badając przyczyny odstrychnięcia się Lub-go od projektu dworu wspomina: „l'on a cru pendant quelque temps qu'il (Lubomirski) s'était laissé gagner aux offres que l'empereur et l'electéur de Brandebourg lui ont fait de lui *faire obtenir* la couronne *pour lui mème* et de l'assister à cela de toutes leurs forces; l'on a cru ensuite qu'il avait en tête la promotion *du jeune Ragotzy*, dont il est assez proche parent, et qu'il voulait marier son fils à sa mère. Mais *l'on a perdu ces opinions-la* l'une après l'autre, le temps et la conduite du maréchal ayant fait voir qu' *il a pris de son chef* la resolution de s'opposer à notre affaire sans avoir dans l'esprit *aucun dessein* ultérieur. Ainsi il faut chercher d'autres raisons que celle-là de son changement; son humeur chancelante et irrésolue peut avoir servie à cela de quelque chose; mais la *jalousie* et la *crainte* qu'il a eues que son crédit ne tombât à l'arrivée du successeur en ce pays-ci est ce qui y a le plus contribué." Sądzimy, że wyraźne to świadectwo agenta Kondeuszowego obala powyższe domniemywania się uczonych i zacnych badaczy, którzy dla braku wyraźnego świadectwa mylnie wnioskowali o celach Lubom. Inni jak St. Jabłonowski (Skrupuł bez skrup.) *Kołłątaj* (odpowiedź Rzewuskiemu na dziełko o elekcji tronu pols.), p. *Jul. Bartoszewicz*, sądzą, „że Marszałek W. Kor. bronił wprawdzie wolnej elekcji, ale się uwikłał w intrygi rakuskie" (Gazeta Codzienna 1860 r. N. 163), o co go rzeczywiście swoim czasie partja dworska oskarżała, aby go przed szlachtą ochydzić, lecz nie masz na to dowodów, aby w celach rakuskich i za pieniądze rakuskie, jak to czynił Sobieski w celach gabinetu francuzkiego,—w sprawie elekcji L. występował. Opozycja jego, wynikła z podanych przez nas powyżej przyczyn, sama przez się była Austrii bardzo na rękę, a nieprzyjazne usposobienie Lubomirskiego względem Austrji w czasie wojny szwedzkiej było powszechnie znanem. (Rudawski, Minucci, Gordon I. pg. 270).

Wreszcie inni powtarzając w jak najrozmaitszej postaci zdanie *Wesp. Kochowskiego*, dzielnego rycerza pod Montwami, który dla 3-o klimakteru głównie z archiwum Lubomirskich swoje wiadomości czerpał (jak tego dowodzi jego list do Stan. Lubomirskiego pisany. MS. Bibl. Ossol.)—chcieli przedstawić Lubomirskiego za filar swobód Rzeczyposp., za najszlachetniejszego, najwspaniałomyślniejszego obrońcę wolności szlacheckich, wolnej elekcji i t. p. *Szajnocha* dopatrzył się na tym samym gruncie w Lubomirskiem charakteru Szyleroskiego Wallensteina i w tym duchu dramat napisał p. t Jerzy Lubomirski. Lwów 1850. Z powołania znakomity historyk, pozwolił się nawet zacny K. Szajnocha omamić owym plagjatem Raczyńskiego, i w przedmowie starał się z tego mętnego źródła dowodzić, że *jego* Lubomirski odpowiada wszelkim warunkom historycznym tego charakteru. Słowa Szajnochy z nader wielkiem zadowolniem, prawie wdzięcznością do swoich widoków skierował p. Odyniec, wzdychający z gorączkową jakąś niespokojnością za swoim Królestwem „Wiary, Miłości i Swobody" szlacheckiej 17 wieku, „z oracjami" (Koronowicz), z liberum Veto, z Rokoszami „w imię Boga„ (Przedmowa p. XIII i XIV): wszystko to bowiem p. Antoni Edward *Odyniec*, wsparty od Koronowicza, przy owej „wielkiej" postaci Lubomirskiego w swojem romantycznem królestwie sobie wymarzyć pozwolił i tamże pomieścił. Z toku i osnowy rzeczy, skrupulatnie dowodami wiarogodnemi stwierdzonej, poznać mógł Sz. Czytelnik, dla czego, za żadnem z tych zdań *wyłącznie* pójść nie mogliśmy; sądzimy jednak, że nasze widzenie rzeczy może sprzeczne dotychczas ze sobą zdania pogodzić nie widzimy potrzeby być ślepymi wielbicielami Lubomirskiego z Odyńcem, ale sumienne zbadanie źródeł nie pozwala nam też czernić jego pamięci: nie jest to bohater, ale też nie najgorszy magnat polski: człowiek światły, dumny, podejrzliwy, nie stały bez wyraźnych celów politycznych, ale żaden jurgeltnik.

[134]) Zob. tę instrukcją w Diarium Europaeum T. VII. Class. II. Nr. 17. pg. 127—149. cf. Manifest Lubomirskiego w Diar. Europ. T. XIII. App. pg. 85. Gordon I. p. 269. 270. zauważa, że miejsce elekcji 3 dni drogi od rezydencji Królewskiej oddalone być winno.

[135]) Instrukcja Ich MM. P. P. Posłom z Sejmiku Srzedzkiego na seym pro die 2 Mai od J-o Król. Mci złożony, dana dn. 28 marca 1661. Rękopis bibl. Kalw. w Lesznie. Zbiór Oniasza Vol. III. fol. 345—356.

[136]) Lengnich, Geschichte der preus. Lande koeñigl. poln. Antheils. Documenta.

[137]) Załuski Epistolae I. pg. 152.

[138]) Kochowski, Clim. II. 507. cf. Andr. Max. Fredro, Scriptorum seu togae et Belli notat. fragm. Dant. 1660. pg. 198.

[139]) Właśnie w tym czasie pojawiło się najprzód w Krakowie, a potem w Warszawie, w ogóle w Polsce pierwsze stałe czasopismo polityczne na wzór francuzki pod tyt. Merkuryusz Polski, przez Aleksandra Gorczyna wydawane. cf. Czasopisma Polskie w *Encyklopedji* powszechnej Orgelbranda. Ks. Kurlandski w liście do elektora pisze, „że w tenczas nadzwyczai wesoło było mieszkać w Warszawie, cóż dopiero panować?" MS. bibl. król. uniwersyt. w Berlinie. M. S. Germ. 4-o. Nr. 77.

[140]) Gordon I. pg. 270.

(Dalszy ciąg nastąpi).

J. K. Dr. Plebański.

letnia Kunegunda Frątczak córka parobka ze wsi Pomarzany, gminy Łanięta, powiatu Gostyńskiego, pozostawione bez żadnego dozoru w domu, skutkiem zajęcia się na nich odzieży od palącego się ognia na kominie, tak szkodliwie zostały poparzone, że pomimo udzielonego im ratunku, na drugi dzień życie zakończyły.

— Dnia 15 t. m. we wsi Wieruchów, gminie Ożarów, powiecie Warszawskim, Marjanna Nowicka żona kowala, uderzywszy męża swego Wojciecha kijem ważącym przeszło 20 funtów, zabiła go na miejscu.

— Nr. 9 *Przyjaciela zdrowia*, który wyszedł w Sobotę, zawiera dwa bardzo ważne artykuły: *o chorobach dziecinnego wieku, i niektóre uwagi dotyczące wyłącznie stanu małżeńskiego;* w pierwszym, po odezwie do dzieci, znajdują się wskazane dobroczynne skutki strupów; w drugim, roztrząsane są powody niepłodności małżeństw; autor streścił tu obszerniejszą rozprawę, która oczekuje na wydawcę; nie należałoby wątpić z powodu ważności przedmiotu, iż niedługo takowy się znajdzie. Oprócz tego Nr. ten zawiera dalszy ciąg gruntownego artykułu o *słuchu*, pod rubryką *Apteczka domowa* znajdują się uwagi o lekarstwach wymiotujących, a w końcu zamieszczony jest list Dra Wilhelma Lubelskiego, wspominający o otruciach wynikających z powodu użycia farb mineralnych szkodliwych.

— U Orgelbranda wyszedł 79 zeszyt Encyklopedji Powszechnej, który z większych artykułów zawiera między innemi następujące: Galwanizm, Galwanometr, Galwanoplastyka, Gamrat arcybiskup Gnieźnieński, Garampi nuncjusz w Polsce, oba przez J. *Bartoszewicza*; Garbarstwo, Garbiński, Gardzieniec, Garibaldi, Garncarstwo, Garnysz pierwszy biskup chełmski i lubelski. Gastein, Gaszyński, Gawroński biskup Krakowski i t. d. Ta Encyklopedja przedaje się tomami lub poszytami bez przedpłaty.

— P. Hyacint Łobarzewski, profesor Botaniki i Mineralogji, tudzież Dyrektor Ogrodu botanicznego przy uniwersytecie Lwowskim, o którego śmierci niedawno donosiliśmy, był w swym zawodzie specjalista tak biegły, jacy pomiędzy naszymi ziomkami rzadko się zdarzają. Pracował on przez lat kilkanaście nad jeografją roślinną w Polsce, i zostawił bardzo ważne w tej mierze materjały w rękopiśmie. Nie wykończył wprawdzie dzieła swego, gdyż go śmierć w sile wieku, to jest w 46 roku życia zaskoczyła, lecz wypracował go o tyle, że i w tym kształcie, jak je zostawił, wydane, będzie zaszczytnym nabytkiem piśmiennictwa polskiego. Otóż dowiadujemy się właśnie, że p. Włodzimierz Dzieduszycki, zasłużony mecenas literatury w Galicji, chce nabyć na własność pozostałe po nim rękopisy i ogłosi je zapewne drukiem, a wówczas okaże się niezawodnie jak wielką w Łobarzewskim poniosła u nas stratę nauka Botaniki.

—Czytamy w czasopiśmie czeskiem *Lumir:* „Uczony doktór Gregorz (*Rehor*) z Heimburku pozostaje w tak ścisłym z dawną historją czeską związku, że monografję o nim powinniśmy uważać jako przyczynek do dziejów czeskich. Grzegorza z Heimburku zna każdy, kto czytał historję Palackiego. Obecnie Dr. Klemens Brockhaus wydał w Lipsku dzieło pod tytułem: „Grzegorz z Heimburku, przyczynek do historji 15 stulecia" (*Gregor von Heimburg, ein Beitrag zur Geschichte des* 15 *Jahrhunderts*). Działalność Grzegorza w Czechach znaną jest z Palackiego; lecz czego dotąd ogół nie wiedział, to tę okoliczność, że zwłoki tego męża spoczywają w kościele św. Zofji w Dreznie, dokąd prześladowany Grzegorz schronił się był pod opiekę książąt saskich, którzy wyjednali u Papieża Sykstusa V zdjęcie rzuconej nań klątwy. Również mało komu znaną jest monografja tego uczonego, napisana przez Jana Arnolda Ballenstedta i ogłoszona drukiem w Helmstadt w 1737 r. pod tytułem: *Vitae Gregorii de Heimburg, juris consulti, D. principumque diversorum nec non reipublicae Norimbergensis consiliarii, brevis narratio.*"

— Fakultet teologiczny uniwersytetu prażskiego uchwalił, ażeby odtąd dawne rękopisma i dzieła, oraz starożytności, z kościołem czeskim styczność mające, były gromadzone w osobnym zbiorze, któryby dał z czasem możność napisania dokładnych dziejów kościoła katolickiego w Czechach, o czem dotąd nikt należycie nie pomyślał.

— *Narodni Listy* donoszą, że w Zagrzebiu, nakładem p. Antoniego Jakicz, zacznie wkrótce wychodzić czasopismo w języku chorwackim, poświęcone polityce, rzeczom społecznym i gospodarstwu wiejskiemu, pod tytułem *Gavan* (bogacz). Będzie ono wychodzić trzy razy na tydzień i mieć na celu popieranie interesów trójjednego królestwa. Obok tego w Osieku ma być także wydawane czasopismo belletrystyczne, pod tytułem: *Istok* (wschód).

Tamże czytamy, że powieść Bożeny Niemcowej *Babiczka* (Babka), tłómaczą obecnie na język chorwacki klerycy seminarjum zagrzebskiego.

— W Styczniu r. b., wyszło w Paryżu zajmujące dzieło, pod tytułem: Czarnogóra, jej historja, opisanie, obyczaje, zwyczaje, prawodawstwo, konstytucja polityczna; dokumenta i akta urzędowe, z mapą Czarnogórza i krajów przyległych, przez Henryka *Delarue*, sekretarza księcia Daniela 1-o (od 1856 do 1859 roku.)

—Kwestja lnu we Francji, co dzień prawie nabiera większego znaczenia; wielkie przędzalnie lnu francuzkie gotują się do współzawodnictwa z przędzalniami angielskiemi. Tymczasem z powodu braku rąk do pocierania i międlenia, znaczna część zebranego lnu pozostała w stodołach i dopiero na wiosnę w maju będzie mogła być moczona i roszona. P. Terwange właściciel ziemski w dep. Aisne, jak donosi w liście do *Cosmosu*, wprowadził u siebie zamaczanie lnu fabryczne i zarazem pocieranie i międlenie mechaniczne na sposób flamadzki.

Do zamaczania 6250 funtów lnu razem dostateczna jest kadź z cegły na cement murowana, mająca 600 stóp kwadrat. powierzchni, w której w 1,000 kwart wody cała operacja może być ukończona w ciągu 100 godzin. Do pocierania i międlenia, używa się tylko przyrządów drewnianych. Dziesięć takich przyrządów wydających w ciągu 100 godzin 500 funtów przędziwa na sposób flamandzki, wraz z ustawieniem kosztowało 800 fr. (1,333 zł. 10 gr.). Sposób przygotowywania przędziwa używany przez p. Terwange, nie tylko, że daleko mniej szkodliwy zdrowiu niż dawniej używany, lecz dostarcza jeszcze rolnictwu znaczną ilość dobrego nawozu, który przy zwyczajnem zamaczaniu zupełnie przepada.

— P. Karol Coutelle wydał w Iserlohn nowy wybór sentencij i krótkich zwrotów znakomitszych niemieckich i obcych, nowych i starożytnych poetów, pod tytułem: *Pharus am Meere des Lebens. Anthologie für Geist und Herz aus den Werken deutscher und ausländischer Schriftsteller älterer und nuester Zeit. Nach den Materialen alphabetisch geordnet und herausgegeben von Carl Coutelle.* Zbiór niniejszy stanowi dalszy ciąg wydanego poprzednio przez tegoż autora podobnego dzieła i obejmuje 1765 sentencij i zwrotów poetycznych.

— Podług spisu ludności, dokonanego 3-o Grudnia, miasto Lignica, na Szląsku pruskim, liczy 17,343 mieszkańców cywilnych i 1,303 wojskowych, ogółem 18,646. Podług spisu zaś z 1858 r., toż miasto miało mieszkańców: cywilnych 17,124 i wojskowych 765, czyli ogółem 17,889. Przyrost zatem ludności wynosi w ciągu trzech lat 767 mieszkańców, co przypisać należy głównie zwiększeniu załogi o cały batalion.

— Z wielkiej liczby dzieł, wydawanych w Niemczech dla młodzieży, na uwagę zasługują następujące:

Jugend-Album, zdaje się ósme z porządku, wydane nakładem Hallberger'a w Sztutgardzie. Sądząc z nazwisk spółpracowników, album temu można wróżyć takież powodzenie, jakie miały albumy tegoż nakładcy z lat poprzednich.

W Wrocławiu wyszło nakładem Trewendt'a dziełko bardzo interesujące, pod tytułem: *Samenkörner für junge Herzen*, przez panią Jadwigę Prohl.

Dziełko „Źródło pieśni" (*Liederborn*) pani Ludwiki Thalheim, przeznaczone jest dla najmłodszego pokolenia.

Der Gnom, p. Hübner Trams, jest zbiorem ciekawych powiastek.

— W Bawarji wychodzi obecnie 291 pism perjodycznych, w liczbie których 93 poświęcone jest polityce.

— Lyceum Bonaparte w Paryżu założone XIII roku rzeczypospolitej, za panowania Ludwika XVII, Karola X. i Ludwika Filipa, nosiło nazwisko lyceum Bourbon. Nowo wydana w Paryżu *Historja lyceum Bonaparte (Histoire du lycée Bonaparte)* przebiega wszystkie pokolenia nauczycieli i uczniów tego zakładu. Jest ona dziełem byłych uczniów lyceum, a szczególniej p. Lefeuve, autora dzieła *Anciennes maisons de Paris sous Napoleon III.*

— P. Maurycy Champion z chwalebną wytrwałością pracuje nad ciekawem historycznem dziełem o wylewach we Francji (*des Inondations en France depuis le sizième siécle jusquà nos jours*), za ktorego pierwsze dwa tomy otrzymał od francuzkiej Akademji napisów i literatury pięknej, zaszczytne wspomnienie, przy konkursie na dzieło o starożytnościach Francji. Niedawno ukazał się trzeci tom tego dzieła zajmujący się wyłącznie Loarą i Rodanem; miłośnicy starożytności z niecierpliwością oczekują wyjścia czwartego tomu mającego ukończyć to dzieło.

— P. Barbier fabrykant z Clermont-Ferrand (dep. Puy de Dôme), wyznaczył sumę 5,000 fr. na rozdanie pomiędzy autorów najlepszych rozpraw dotyczących założenia międzynarodowego kolegjum, składającego się z czterech zakładów naukowych, mających się otworzyć we Francji, Anglji, Niemczech i Włoszech. W zakładach tych wykładanoby nauki w sposób jednakowy, tak że uczniowie przenosząc się kolejno z jednego do drugiego, oprócz praktycznej nauki języka, metodycznie uczyliby się innych nauk. Sąd w tej mierze pozostawił ofiarodawca cesarsko-francuzkiej komisji wystawy powszechnej w Londynie, a termin do nadsyłania rozpraw oznaczył terminem otwarcia międzynarodowej wystawy, to jest na 31 Maja 1862 r.

— W Brukseli jednocześnie ukazały się na widok publiczny dwa dzieła, sławnego dyrektora tamtejszego obserwatorjum, Quetelet'a; a mianowicie: *Rocznik Obserwatorjum*, zawierający, jak zwyczajnie od lat dwudziestu ośmiu, wiele ciekawych, poważnych, ścisłych wiadomości, i dzieło które bez wątpienia sprawi znaczne wrażenie w świecie uczonym pod tytułem: *O fizyze Kuli Ziemskiej* (*Sur la physique du globe*). Dzieło to z naukową powagą zajmuje się temperaturą powietrza i ziemi, elektrycznością powietrza, rozdziałem elektryczności w atmosferze, zorzą północną, magnetyzmem ziemskim, gwiazdami spadającemi i ich początkiem, meteorami, zjawiskami świata roślinnego i zwierzęcego w Brukseli, w Belgji, w Europie, zjawiskami przypływu morza na brzegami Belgji. Ważne to dzieło poprzedza wstęp streszczający postęp badań meteorologicznych.

— W Głubczycach (Leobschütz) na Szlązku pruskim, miały w jesieni miejsce odczyty dla tamecznej publiczności. Po trzech prelekcjach z dziedziny historji prowincij pruskich, nastąpiły dwie prelekcje z medycyny, popularnie traktowanej, a mianowicie: 20-go Listopada fizyk miejski Dr. Knop mówił w sposób bardzo interesujący o środkach pożywienia i tworzenia się krwi; 27 Listop. Dr. Holländer miał prelekcję o znaczeniu tłuszczu w organizmie ludzkim, 4-go zaś Grud. prof. Dr. Winkler miał odczyt: „O pogańskim świecie starożytnym i pierwszych chwilach chrześcjaństwa i mahometanizmu w wiekach średnich." Prelegent, z powodu bagactwa materji, dotknął tylko rysów głównych historji kultury i rozwoju religijnego Grecji i Rzymu, poczem dał pełny życia i myśli obraz pierwszych czasów chrześcjaństwa i mahometanizmu. 11-go Grud. prof. Dr. Welc miał prelekcję o trajedji attyckiej i teatrze ateńskim. Prelegent zwrócił główną uwagę na czasy kwitnienia trajedji greckiej, uprawianej przez trzech koryfeuszów: Eschilesa, Sofoklesa i Euripidesa, oraz na znaczenie chórów i rozmaitych akcesorjów teatru greckiego. 18-go Grud. asesor sądowy Dr. Sussmann wyłożył w sposób nadzwyczaj pociągający znaczenie w literaturze pani Staël i filozofa Szlegla. Co do pani Staël, prelegent zwrócił główną słuchaczy uwagę na jej dzieło „O Niemczech", które daleko więcej przyczyniło się do obudzenia ducha narodowego w niemcach, aniżeli idealne, lecz niepraktyczne pomysły Szyllera i Getego. Prelekcja tą, stanowiąca co do formy i treści całkowity traktat, chciwie słuchaną była przez nadzwyczaj licznie zebraną publiczność.

— Podług spisu ludności, dokonanego 3-go Grudnia, miasto Głubczyce liczy 7,800 mieszkańców, czyli o 500 głów więcej niż w roku 1858.

— Nakładca Otto Janke w Berlinie wydał w ciągu 1861 r. 130 tomów romansów, napisanych przez znanych już w literaturze autorów niemieckich, którymi są: Th. Mundt, L. Mühlbach, Otto Müller, O. Ludwig, Scheffel, M. Hartman, Fanny Lewald, Spielhagen i t. d.

— Wyszły w Berlinie 2 nowe tomy powieści Henryka König, pod tytułem: *Deutsche Familien.*

— Prof. Eitelberger wydał obecnie w osobnej broszurze, pod tytułem: *Wie steht die Kunst in Oesterreich? Eine Betrachtung aus Anlass der londoner Kunstausstellung*, szereg artykułów, drukowanych poprzednio w *Donau Zeitung.*

— Wiele ciekawych szczegółów obejmuje dzieło pod tytułem: *Mémoires et souvenirs d'Augustin Pyramus de Candolle, associé étranger de l'Institut (Académie des Sciences), ecrits par luimême et publiés par son fils.* (*Genève et Paris, Cherbuliez* 1862). Jest to spory tom in 8-vo, rozwijający przed naszemi oczyma różnobarwne obrazy z życia wielkiego naturalisty genewskiego, skreślone bez pretensji i z wielką otwartością. Epoka, w której żył i działał A. de Candolle (1778—1841), jak niemniej zażyłość osobista, w jakiej znakomity ten badacz zostawał, podczas kolejnego pobytu w Genewie, Paryżu i Montpellier, z wielu znakomitymi ludźmi owego czasu, oraz znajomości jakie zabierał podczas swych podróży i w swych stosunkach z uczonymi wszystkich prawie krajów, sprawiły, że pamiętniki niniejsze obejmują nadzwyczaj obfity i ciekawy materjał. Wydawcą tych pamiętników jest p. Alfons de Candolle, również znakomity naturalista jak i jego ojciec.

— Na wyspie Skye, największej z Hebrydów, zmarł niedawno prof. Necker, rodem z Genewy i pochodzący z tej samej familji, co i znany francuzki minister skarbu tegoż nazwiska, i pokrewny pani Staël. Był on niegdyś profesorem geologji i mineralogji w Collége w Genewie i odznaczył się wielu dziełami z dziedziny nauk przyrodzonych, szczególniej zaś dziełem o lodnikach alpejskich. Przed wielu laty, opuścił on swą ojczyznę i osiadł był, po długich podróżach, pierwiastkowo w Edymburgu, gdzie zawiązał stosunki z ludźmi uczonymi i obrany był członkiem tamecznego towarzystwa nauk. W roku 1839 p. Necker przeniósł się ze stolicy Szkocji na wyspę Skye, gdzie pędził życie samotne, lecz oddane nauce, komunikując się ze światem tylko za pomocą literatury i listów. Zostawił on po sobie znaczną liczbę rękopismów, a między innemi dzieło o ornitologji w porządku jeograficznym, oraz bogaty gabinet historji naturalnej.

— „Bibljoteki gospodarstwa wiejskiego" (*Landwirthschaftliche Bibliothek*), wydawanej w Lipsku u Reichenbacha, wyszły obecnie tomy: jedenasty, o gorzelnictwie praktycznem, przez D-ra Udo Schwarzwäller'a, i dwunasty, o racjonalnym sposobie obchodzenia się z nawozem, przez D-ra Wiliama Löbe.

— W Paryżu obecnie zajmują się wyrąbywaniem lodu w sadzawkach lasku Bulońskiego i przewożeniem go do lodowni miejskich. W ciągu dwóch dni przewieziono w ten sposób przeszło $2\frac{1}{2}$ miljonów funtów. Przed urządzeniem lodowni miejskiej, dostawa lodu na konsumcję Paryża, była monopolizowana przez dwóch właścicieli lodowni, jednego w Saint-Ouen i Gentilly, a drugiego w Villeneuve-l'Etang.

Paryż rocznie spożywa 15 miljonów funtów lodu, który w większych partjach sprzedaje się po $4\frac{1}{2}$, 5 i $5\frac{1}{2}$ groszy funt, a szczegółowo sprzedaje się po 10 do 20 gr. funt. Władza miejska urządzając miejskie lodownie miała na celu zniżenie cen lodu tak w większych partjach jak i w małych, sprzedając funt po 6 gr. Lód płaci akcyzy po 3 gr. od $2\frac{1}{2}$ funta; sprzedając go taniej, administracja miała na celu powiększenie jego spożycia, i skutkiem tego dochodu miasta, a dostarczając $12\frac{1}{2}$ miljonów fun.; miasto zyskuje 500,000 złp.

Lodownie umieszczone są w lasku pomiędzy fortyfikacjami a koleją żelazną prowadzącą do Auteuil niedaleko sadzawek Passy, zkąd także przywożą lód, w razie zaś małych mrozów, pozostaje jeszcze możność sprowadzania lodu z północy. Z lodowni tych rozwożą lód w koszykach zawierających do 75 funtów z czego odliczają 6-ą część na roztopienie, pozostałe $62\frac{1}{2}$ f. sprzedają po 5 zł., a dla dogodności kupujących rozwożą także koszyki po 50 i 25 funtów sprzedając je z odliczeniem szóstej części na roztopienie po 3 zł. 10 gr. i po 1 zł. 20 gr.

— Wyszła w Düsseldorfie z druku pięcioaktowa trajedja, pod tytułem: *Ludwig der Baier und Friedrich der Schöne*, przez Karola Hugo, który dodał do swego nazwiska epitet *z nad Renu (vom Rheine)*, dla odróżnienia się, jak powiada, od drugiego autora dramatycznego tegoż nazwiska, do znajomości z którym Niemcy wcale nie przyznają się. Trajedja ta ma być wkrótce przedstawioną na scenie düsseldorfskiej.

JURISPRUDENCJA.

Kilka uwag nad artykułem 291 Kodeksu Cywilnego Polskiego (o uprawnieniu dzieci naturalnych przez następne małżeństwo).

Artykuł ten jest dosłownem powtórzeniem artykułu 331 Kodeksu Napoleona, którego tekst następujący:

> „Dzieci nie w małżeństwie zrodzone, wyjąwszy zrodzone w związku kazirodzkim, lub cudzołożnym, mogą być uprawnionemi przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte, jezeli ci przed małżeństwem prawnie je uznali, lub gdy je przy spisaniu aktu małżeństwa uznają."

Prawodawca nasz dodał w końcu te jeszcze wyrazy:

> „*albo w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych pozostawią.*"

Dodatek ten, wprowadzony do naszego prawa i widocznie stosujący się do przypadku, gdy oboje rodzice zmarli nieuznawszy dziecka ani przed, ani w samym akcie małżeństwa,—nasuwa dwa nader ważne pytania:

1°, Czy małżonkowie mogą później, po zawartem małżeństwie, w jaki sposób i z jakim skutkiem uznać dziecko przed tem małżeństwem zrodzone?

2°, Od jakiego czasu ma być uważane posiadanie stanu, o jakiem jest mowa w naszym dodatku?

Każda z tych kwestij wymaga oddzielnego rozbioru i zastanowienia się.

Co do 1-ej. Ani wyraźny tekst, ani motywa prawa, ani jurysprudencja i jednozgodne zdania autorów francuzkich, nie dopuszczają takiego uznania ze skutkiem uprawnienia. A to z następujących powodów:

Uprawnienie jest dobrodziejstwem prawa, skutkiem którego, dzieci przed ślubem zrodzone, są uważane, jakoby w małżeństwie były zrodzone. Ażeby więc fikcja odpowiadała prawdzie, a skutek przyczynie, potrzeba przedewszystkiem, ażeby dziecko było zrodzone rzeczywiście z tych dwojga osób, pomiędzy którenii następnie zawartem zostało małżeństwo.

Otóż, celem możliwego zapewnienia się w tym względzie, prawo wymaga, ażeby dziecko było prawnie uznane, tak przez ojca, jak przez matkę, przed zawarciem małżeństwa, lub najpóźniej w samym akcie małżeństwa. Wymaga zaś tego, nie z powodu, że nowe prawo francuzkie zabrania poszukiwania ojcostwa, lecz z innych przyczyn.

Dawniej warunek ten nie był wymagany, lecz nie tyle dla tego, że poszukiwanie ojcostwa było dozwolone. Dawniej warunek ten zastępował zwyczaj, we Francji, umieszczania dzieci pod chustą, którą przykrywano głowy biorących ślub przy błogosławieństwie kościelnem *(placer les enfants sous le poêle).* Jakoż dawni autorowie francuzcy poświadczają, że tym sposobem chciano uczynić stan dziecka tak pewnym i publicznym, iżby nie mógł być zaprzeczonym. (Code matrimonial, cytowany przez Demolombe'a, T. V, N. 361). Ztąd wyrażenie: *mettre un enfant sous le poêle*, znaczy: uznać dziecko naturalne za prawe.

Lecz później, zwyczaj ten, jak poświadcza Pothier, nie był koniecznym, i dostatecznem było udowodnienie pochodzenia dzieci, jakimkolwiek bądź sposobem przed lub po zawartem małżeństwie. Otóż redaktorowie kodeksu Napoleona, a raczej sam pierwszy Konsul dostrzegł, że taka dowolność jest nader niebezpieczną, gdyż małżonkowie, straciwszy nadzieję posiadania własnych dzieci, mogliby tym sposobem wprowadzić do swej rodziny dzieci obce i uwolnić się od zachowania form i warunków wymaganych do ważności kontraktu przysposobienia czyli adopcji. „*Ce concert*, powiedział pierwszy Konsul, *est possible après le mariage, entre deux époux qui ont perdu l'espérance d'avoir des enfants: ce serait laisser les familles dans l'incertitude, et donner aux époux la faculté de créer des enfants par consentement mutuel.*" (Demolombe, loc. cit; Toullier, Tit. VII, Chap. III, § 11, N. 924; Locré, tom V, pag. 229, édit. in 8).

Czegoż więc istotnie i głównie prawo wymaga w naszym artykule? oto tego, ażeby pochodzenie mającego się uprawnić dziecka było ustalone, w sposób legalny, przed zawarciem małżeństwa, tak ze strony ojca, jak ze strony matki.

Otoż pochodzenie dziecka naturalnego może być ustalone prawnie, nietylko przez uznanie dobrowolne przez rodziców, lecz także w skutek wyroku sądowego, uznającego bądź macierzyństwo kobiety (Art. 341 K.C.Fr. nasz 306) bądź nawet ojcostwo mężczyzny (Art. 340 K. C. Fr., nasz 305). Zatem, w obydwóch tych przypadkach, dzieci w ten sposób uznane stają się uprawnionemi przez małżeństwo rodziców; lecz w każdym razie uznanie to, bądź dobrowolne, bądź przymusowo w drodze sądowej zyskane, powinno poprzedzać zawarcie małżeństwa, lub najpóźniej w samym akcie tegoż małżeństwa może być uczynione.

Są przecież u nas zdania, i w praktyce tak się dzieje, że dobrowolne uznanie ze strony małżonków może być uczynione w każdym czasie i po zawartem małżeństwie, z równym skutkiem co do uprawnienia dzieci, w ten sposób uznanych. Że na to nie potrzeba żadnego wyroku, lecz dostatecznem jest przyznanie rodziców, a głównie ojca, w akcie notarjalnym lub przed Sądem Pokoju uczynione.

Zdania te, o ile mogłem wyrozumieć, polegają na tem rozumowaniu: że wprowadzony przez naszego prawodawcę dodatek w art. 291, widocznie stosuje się do przypadku, gdy oboje małżonkowie życie zakończyli, nie uznawszy dziecka przed ślubem zrodzonego, ani przed, ani w chwili zawarcia małżeństwa. Dopóki zatem żyją, mogą w każdym czasie uprawnić toż dziecko, przez własne dobrowolne przyznanie mu posiadania stanu dziecka prawego, które to posiadanie stanu niczem więcej nie jest, jak tylko ciągłem milczącem z ich strony uznaniem, a które dopiero w razie ich śmierci prawo dziecku dowodzić dozwala.

Mniemam, że ani tekst, ani motywa naszego prawa nie upoważniają do takiego rozumowania. Uprawnienie jest dobrodziejstwem, jest instytucją prawa stanowionego; prawo mogłoby go odmówić ojcu, matce i dzieciom, jak to uczyniło prawo angielskie i rosyjskie [1]; tem pewniej prawo może położyć takie warunki, jakie za najstosowniejsze do dopięcia swych celów uważa. Lecz gdy je raz położyło, nie można ich ścieśniać ani rozszerzać dowolnie.

Otóż sam tekst art. 291 wskazuje, że dobrowolne uznanie dziecka przez rodziców, celem jego uprawnienia, nie może nastąpić tylko albo przed albo w chwili zawarcia małżeństwa, to jest: w akcie urodzenia lub w innym urzędowym (Art. 298, 100 i 101) albo w samym akcie małżeństwa. Zaś po zawartem małżeństwie, każdy z małżonków, mogąc uznać dziecko naturalne nawet z kim innym przed ślubem zrodzone (Art. 301 K. C. P.); tem pewniej mogą oboje uznać swe własne dziecko przed zawarciem małżeństwa zrodzone, lecz takie spóźnione uznanie, samo przez się, nie może już sprawić skutku art. 291 dozwolonego; dziecko tak uznane nie może być uważane za uprawnione. *(d. c. n.)*

[1]) „Godnem jest uwagi, mówi Belime, że tak ci, którzy przyjmują legitymację, jako też ci, którzy jej nie dopuszczają, opierają się na tych samych powodach, to jest na względach moralnych." Być może, iż rozstrzygnięcie sporu należałoby do statystyki, przez wykazanie porównawcze liczby dzieci naturalnych, pod wpływem każdego z tych systematów: czy jest ich mniejsza liczba tam, gdzie legitymacja jest zabroniona, aniżeli tam, gdzie jest dozwolona. Lecz i w tym razie z trudnością przyszłoby zawyrokować, bądź dla braku dostatecznych dowodów, bądź z powodu trudności zdania sobie sprawy ze wszystkich przyczyn, jakie wpływają na demoralizację publiczną. Stan handlu, liczba miast i fabryk, wpływ wyobrażeń religijnych, wszystko to należałoby uwzględnić; wszelako trudno się przekonać, ażeby dziś, przez odmówienie możności uprawnienia, zmniejszyć się mogła liczba konkubinatów. Zdaje się więc, iż tolerując to, czemu nie można przeszkodzić, użyteczną jest rzeczą sprzyjać jednocześnie wszystkiemu, co może sprowadzić niektóre indywidua na drogę obyczajów więcej cnotliwych." (Philosophie du droit, T. 2 str. 159.) Takież same objawia przekonanie Demolombe (T. V. n. 324.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 1 lutego.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rossyjskie.		—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	16	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	13	15	11
Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dreg żélaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100.		—	—	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.		67	—	66	50
Weksle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M	106	65	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. . 300 BMk.	2 M.	161	25	—	—
Londyn . 1 Ft. St.	3 M.	7	18	—	—
Moskwa 100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . 150 Złr.	2 M.	77	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $34\frac{4}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $6\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 1 lutego.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta .	—	$84\frac{1}{4}$
„ „ 6-ta .	—	$98\frac{5}{8}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	80
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{5}{8}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	—	$71\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	$52\frac{7}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$51\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 40
Akcje kredytu ruchomego	—	745

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

Sprostowanie. — W Nrze 23-m Dziennika Powszechnego, na kolumnie 1-ej, szpalcie 5, wierszu 16-m, zamiast *gruntowego*, czytać należy *składkowego;* oraz w 26-m wierszu tejże szpalty, zamiast *przyjmie*, czytać należy *przyzwie.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 651).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.

T A X A

Bułek, Chleba pszennego i żytniego, przez Kommissyę Taxową postanowiona.

Na miesiąc Luty 1862 r.

Sporządzona odpowiednio do zasad Reskryptem Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 23 Października 1820 roku Nr. 822/856 przepisanych, i ułożona odpowiednio do wagi rosyjskiej.

1. *Bułki i Chleba pszennego.*

		Cena jednego funta.
a.	Bułki matowéj *).	kop. 8
b.	Strucli	,, 4
c.	Bułki z pośledniejszéj mąki**)	,, 3½
d.	Strucli z takiejże mąki	,, 3½
e.	Chleba stołowego z takiejże mąki.	,, 3½
f.	Placka solonego.	2
2.	*Chleba Żytniego Pytlowego*, oraz Chleba z mąki Młyna Parowego.	,, 2½
3.	*Chleba Razowego*	,, 2

*) Bułka za kop. 1, ma ważyć zoł. 12.

**) Bułka za kop. 1, ma ważyć zoł. 28.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Tak pszenny jako i żytny Chleb powinien być wypieczony należycie, z niewłaściwej mąki sporządzony lub stęchły, skonfiskowany zostanie.

2. Chleb z mąki Młyna Parowego wypiekać się mający, prócz właściwego numeru, winien być oznaczony dla odróżnienia od innych literami P. A.

3. Każdy piekarz obowiązanym jest oznaczyć swój Chleb żytny, nadanym sobie właściwym Numerem, trzema pierwszemi literami nazwiska

I
wagą chleba np. STE
(II)

4. W piekarniach, jatkach, lub przy straganach, powinny się znajdować szale z wagą stem plowaną, tudzież niniejsza taxa powinna być w miejscu widocznem zawieszoną, ażeby każdy mógł się o wadze Chleba przekonać.

5. Piekarz niestosujący się do niniejszéj taxy i zastrzeżeń, ulegnie karom Prawem Policyjnym przepisanym. Jakkolwiek zaś dozór nad tem, poruczony jest Komisarzowi taxowemu i Komisarzom Cyrkułowym Policji Wykonawczéj wolno wszakże każdemu o dostrzeżonych uchybieniach piekarza, podać uwiadomienie którémubądź z Policyjnych Komisarzy lub bezpośrednio Magistratowi albo Policji.

Uwaga. Taxa powyższa stanowi cenę po jakiej Chleb i Bułki najwyżej sprzedawane być mają, nie tamując sprzedaży po cenach niższych.

Którą to Taxę Magistrat Miasta Warszawy na miesiąc Luty ogłasza i do wykonania podaje.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1861 r.

Prezydent, Tajny Radca, Andrault.

Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

T A X A M I Ę S A

przez Komisję taxową postanowiona

Na miesiąc Luty 1862 r.

Sporządzona odpowiednio do zasad wskazanych dekretem królewskim z dnia 7 Maja 1812 r. tudzież postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) Października 1857 roku i Reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 7 (19) Grudnia t. r. Nr. 42,075/20,975.

I. W o ł o w i n a.

CENA rs. kop.

a) na gatunek mięsa I do którego należą:

1. Krzyżowa górna, (część zewnętrzna).
2. Zrazowa, (część wewnętrzna).
3. Łojowa v. Łojówka.

funt — 10

c na gatunek mięsa III. tu należą:

1. Skrzydło, (część wewnętrzna).
2. Biodrowa sama.
3. Kotlet vel cienkie żebra.
4. Zbrzeżna zrazowa.
5. Plecowa vel łopatka.
6. Krzyżowa spodnia.
7. Mostek z grychtem.

funt — 8

b) na gatunek mięsa II do którego należą:

1. Góra z paskiem środkowym.
2. Podgórnica.
3. Szpunder od mostku i plecowéj.
4. Łata v. Szpunder z dziurą.
5. Szpunder poprzeczny od boku.
6. Kark
7. Mięso od pręgi v. goleni.
8. Podgardle.
9. Kaptury z świeczką, (część wewnętrzna) diafragma.
10. Ogon.

funt — 6½

d) Za Polędwicy funt — 16

Drobne części.

Za dziesięć wiązków flaków.	funt 48
,, Serce całe.	— 22
,, Wątrobę.	— 20
,, Dudy z płucą i letkiem.	— 12
,, Cynadry.	— 12
,, Ozór.	— 36
,, Głowę z mordą.	— 48
,, Cztery nogi.	— 26
,, Śledzionę	— 12
,, Funt czystego łoju.	— 9½
,, Pud	3 80
,, Funt kości.	— 2

Uwaga. Kości które mają być odłączone od mięsa i oddzielnie sprzedawane nazywają się:

W gatunku pierwszym mięsa: udowa zwana przez rzeźników rurą z jabłkiem, a kość krzyżowa nazwana kostkami z pieczeni krzyżowéj.

W gatunku drugim: kość karkowa i podbarcze, składające się z kości sprychowéj i łokciowéj, a nazwana przez rzeźników kością z pręgi

W gatunku trzecim: goleń czyli kolana nóg tylnych.

II. Wieprzowina.

	kop.
Wieprzowiny ze skórą funt	8½
Schabu funt	7½
Za Głowę i ozór	64
,, Wątrobę, letkie, serce i płuca	28
,, Nerki ze śledzioną i mleczkiem	6
,, Sadła świeżego funt	17
,, Smalcu topionego funt	21
,, Słoniny świeżéj funt	14
,, ditto suszonéj lub wędzonéj	17
,, 4 nogi po pierwszą pęcinę	17

III. Cielęcina.

Gdy w obliczeniu stosunku ceny cieląt do wagi otrzymanego z nich mięsa w przecięciu wypada wartość funta mięsa cielęcego po kop. 8½, a taka wartość podług przepisów obowiązujących stanowić ma zasadę do taxy na mięso cielęce, względnie zatem do tej wartości uregulowana taxa wypada jak następuje:

a) na gatunek I. do którego należą:

Obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt. 9½

b) na gatunek II. do którego należą:

Górka z części przedniéj.
Mostek.
Łopatki.
Karczek.

funt 7

Drobne części.

Za głowę.	14½
,, cztery nogi.	10½
,, letkie z sercem	12½
,, wątrobę.	11½
,, kryski.	12½
,, mleczko.	8

Objaśnienie.

Stosownie do zasad na wstępie powołanych stosunek w cenach gatunku mięsa ma być następujący:

Pierwszy gatunek mięsa wołowego ma być droższy o kop. 2½ od gatunku drugiego; gatunek zaś trzeci ma być tańszy o kop. 1½ od gatunku drugiego.

Pierwszy gatunek mięsa cielęcego ma być droższy od gatunku drugiego o kop. 3.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Cenę mięsa koszernego podwyższają następujące opłaty:

a) Podatek do Skarbu Królestwa kop. 3 od funta.

b) Zapewnienia dla rzeźników kop. 1 od funta, oraz

c) Przywrócona decyzją Rady Administracyjnej Królestwa z d. 5 (17) Października 1848 roku dawna opłata dodatkowa na rzecz gminy starozakonnych po kop. 1 od funta, i odpowiednia do tego, w miesiącu Lutym sprzedawany być ma funt jeden mięsa koszernego. 1 wołowiny po kop. 13. 2. cielęciny po kop. 11 i ½ 3.

2. Mięso winno być umieszczone w przedziałach na każdy gntunek oddzielnie urządzonych nad któremi to przedziałami winny być umieszczone tabliczki z odpowiednim napisem nad gatunkiem mięsa I. koloru czerwonego, nad gatunkiem mięsa II. koloru niebieskiego, nad gatunkiem III. koloru bia łego.

3. Kupującym rzeźnicy obowiązani są dawać marki papierowe ze stosownym napisem do gatunku I. koloru czerwonego, do gatunku II. koloru niebieskiego, do gatunku III koloru białego.

4. Żadne dokładki miejsca mieć nie mogą, chyba na wyraźne żądanie osoby kupującej

5 Polędwica ma być sprzedawaną częściowo na funty.

6. Rzeźnicy niestosujący się do Taxy i zastrzeżeń niniejszyah, podlegać będą karze prawem policyjnym zagrożonej, a lubo dozór w tej mierze polecony jest Komisarzom Policji Wykonawczej i Komisarzowi, Taxowemu wolno jednakże każdemu o dostrzeżonych uchybieniach rzeźników, zawiadomić któregobądź z pomienionych Komisarzy lub bezpośrodnio Magistrat albo Policją.

Uwaga. Taxa powyższa stanowi cenę po jakiej mięso najwyżej sprzedawane być ma, nie tamując sprzedaży po cenach niższych.

Którą to taxę Magistrat miasta Warszawy na miesiąc Luty 1862 roku ogłasza i do wykonania podaje.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1861 r.

Prezydent, Tajny Radca, Andrault.

Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

T A X A

Podrobów wołowych koszernych przez Komisję Taxową postanowiona

na miesiąc Luty 1862 r.

Sporządzona na zasadzie Reskryptów JW. Generała Adjutanta Warszawskiego Wojennego Gubernatora z daty 14 (26) Listopada 1834 r. Nr. 6,402, z daty 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. Nr. 1,122, oraz z dnia 25 Lutego (9 Marca) 1835 r. Nr. 388.

	Za całą rs. kop.	za funt Rossyj. kop.
Za Głowę	— 55½	2
,, Ozór	— 41½	5½
,, Wątrobę	— 25½	2
,, Serce	— 25½	5
,, Dudy z płucą i letkiem	— 13	1
,, Śledzionę	— 13	4
,, Cztery nogi	— 30	7½ za jedną

O g ó ł 2 4

Dzierżawcy koszernego dochodu prócz ustanowionej Taxą ceny ozora, mają prawo pobierać od niego po kop. sr. trzy za funt, a to na mocy Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z daty 30 Października (11 Listopada) 1834 r.—Zaś na zasadzie decyzji tejże Rady Administracyjnej z dnia 5 (17) Października 1848 r. po kop. 1 na rzecz etatu gminy Starozakonnych od funta ozora opłacane będzie.

Przepisy ogólne.

Trudniący się sprzedażą podrobów pod surową karą obowiązani takowe wedle niniejszej Taxy sprzedawać, bez żadnych jakichkolwiek dodatkowych opłat.

Taxa ta winna być w jatkach na widoku przybitą.

Każdy doznający pokrzywdzenia na wadze lub cenie, poda swe zażalenie wprost do Magistratu, Policji lub do Komisarzy Policyi Wykonawczéj i Tax celem przykładnego ukarania winnych

Którą to Taxę Magistrat Miasta Warszawy na miesiąc Luty 1862 roku ogłasza, i do wykonania podaje.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1861 r.

Prezydent, Tajny Radca, Andrault.

Naczelnik Kancellaryi, Luceński.

(N. D. 607) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiém z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 r. Nr. 485 podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. 1862 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego koni przeznaczone są punkty na stacj. Stadne do których ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W Gubernii Warszawskiej.

1. Wieś Wilanów pod Warszawą ogierów 8; 2. Miasto Skierniewice ogierów 4; 3. Wieś Falencice ogierów 4; 4. Miasto Sieradz ogierów 6; 5. Miasto Lubień ogierów 6; 6. Wieś Powiercie w Konińskim ogierów 6; 7. Wieś Kamień w Kaliskim ogierów 4; 8. Wieś Wykno w Rawskim ogierów 4; 9. Wieś Rudniki w Wieluńskim ogierów 4; 10. Wieś Ruda pod Łodzią ogierów 6;

II. W Gubernii Radomskiej.

11. Miasto Gubernialne Radom ogierów 10; 12. Miasto Kielce ogierów 8; 13. Miasto Pińczów ogierów 6; 14. Miasto Kozienice ogierów 4.

III. W Gubernii Lubelskiej.

15. Miasto Janów Główna Stacja ogierów 11, 16. Miasto Gubernialne Lublin ogierów 10: 17. Miasto Opok ogierów 6; 18. Miasto Sokołów ogierów 6.

IV. W Gubernii Płockiej.

19. Miasto Płońsk ogierów 8.

V. W Gubernii Augustowskiej.

20. Miasto Wysokie Mazowieckie ogierów 6.

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 roku, w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera pełnej krwi rs. 10.

Ogiera celnego prowincjonalnego rs. 3 kopiejek 60.

Ogiera klasy I. rs. 2 kop. 70.

Ogiera klasy II. rs. 1 kop. 80.

Ogiera klasy III. rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie polecenem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z Kontroli Stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 13 (25) Stycznia 1862 r.

zastępca Inspektora,
Koniuszy Stada,
Radca Honorowy, Seelig.

(1)

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 616) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż po Józefie Rose współwłaścicielce sumy rs. 414 z procentem i kosztami procesu, subintabulowanej na kapitale pod N. 5 na dobrach Siedlątkowie z Okręgu Wartskiego lokowanym, oraz ubezpieczonej na tychże dobrach pod N. 11; 2. Po Stefanii Żeromskiej, współwłaścicielce sumy rs. 1650 z procentem na tychże dobrach pod N. 12*a* hypotekowanej; 3. po Janie Jabłkowskim, właścicielu resztującego kapitału rs. 4500, z procentem na tychże dobrach Siedlątkowie lokowanego, wszystkich zaś tych sum w dziale IV. wykazu hypotecznego stojących i 4, po Ksawerym Zelisławskim, współwłaścicielu dóbr Mroczki wielkie w Okręgu Kaliskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, oraz że do regulacji tychże spadków oznaczony jest termin na dzień 1 (13) Maja 1862 roku w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 12 (24) Października 1861 r.

(1) Edward Milewski.

(N. D. 621) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Ignacym i Barbarze małżonkach Helcman co do tytułu własności nieruchomości w Radomiu numerem hyp. 25 oznaczonej.

2. Adamie Kłokockim współwłaścicielu dóbr Łomno z Okręgu Opatowskiego.

3. Peregrynie Lanckorońskim co do sumy rs. 239 kop. 70 z dóbr Zajezierza z Okręgu Sandomierskiego w depozyt Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej.

4. Józefie Lipskiej wierzycielce sumy rs. 1500 na dobrach Słupi z Okręgu Konieckiego w dziale IV pod Nr. 2 zapisanej.

5. Teresie Malinowskiej wierzycielce sumy rs. 5250 na dobrach Niekisiałce z Okręgu Opatowskiego w dziale IV pod numerem 13 hypotekowanej.

Do regulacji których termin na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 roku wyznaczam i wzywam interesowanych, aby w dniu tym dla czynienia wniosków z dowodami urzędowemi w Kancelarji mojej stawili się.

Radom d. 16 (28) Stycznia 1862 r.

(1) Felicjan Tirpitz.

(N. D. 615) Po zmarłym w dniu 11 Kwietnia 1852 r. Wincentym Stokalskim Urzędniku Komory Celnej Zawichost, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 108 kop. 88 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Gdy do objęcia tego spadku nikt nie zgłosił się przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam SSrów Wincentego Stokalskiego, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim prawa swoje do spadku tego udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce dnia 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.

Bronikowski, Obr. Prok.

(N. D. 619) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po śmierci: 1 Jakóba 2. Anny-Krystyny z Bucholtzów małżonków Borkenhagenach właścicielach nieruchomości N. 48 w m. Wiskitkach; 3. Bregidy z Chojnackich Szyposzyńskiej właścicielki nieruchomości dawniej pod Nr. 49, 55 i 56 a teraz 57 w mieście Sochaczewie, 4. Józefa Wieczorkowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 21 w mieście Łowiczu, 5. Księdza Adama-Stefana Wysockiego właściciela summ rs. 75 na nieruchomości Nrem. 263 w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego i współwłaściciela sumy rs. 345 na nieruchomości Nr. 34 w mieście Łowiczu meldowanych, i 6. Tadeusza Latoszyńskiego właściciela nieruchomości Nr. 191 lit. B. w mieście Łowiczu położonych otwarte są spadki, do regulacji których wyznaczam termin w Kancelarji Sądu na dzień 7 (19) Sierpnia 1862 r. w którym interesowani z dowodami przed podpisanym osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawić się obowiązani pod skutkami prekluzji.

Łowicz d. 17 (29) Stycznia 1862 r.

(1) Rzeszotarski.

(N. D. 623) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż po Marjannie 1o voto Oluszynej 2o Ładzinej wierzycielce sumy rs. 555 w dziale IV wykazu nieruchomości w Sokołowie N. rep. hyp. 68 pod pozycją 1 zapisanej; toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. się wyznacza.

Sokołów dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.

Bieliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 594) *B a n k P o l s k i.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Lutego 1862 r. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w biurze Banku Polskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostarczenie drzewa opałowego sosnowego do fabryki papieru w Jeziornie sążni kubicznych 2000 miary stóp 216, w której to ilości można dostarczyć i drzewo dębowe lecz nie więcej nad sążni 700 drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy ze starodrzewu zdrowego niemurszywego i z młodzieży, w rozmiarach na długość stóp 3 grubości w promieniu najmniej cali 5 (miary polskiej). Cena do licytacji ustanawia się za jeden sążeń z dostawą do fabryki w Jeziornie drzewa sosnowego, rubli srebrem sześć, dębowego po rubli srebrem siedm kopiejek pięćdziesiąt. Vadium do licytacji ustanawia się rubli srebrem tysiąc pięćset, kaucja zaś w wysokości rubli sreb. trzy tysiące.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Papierni w Jeziornie, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklaracją opieczętowaną adresowaną „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dostawę drzewa dla Zakładu Papierni w Jeziornie" napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit kasy Banku na złożone vadium. Deklaracje takie przyjmowane będą do dnia licytacji to jest do dnia 8 (20) Lutego 1862 r. do godziny 12-ej w południe, złożone zaś po tym czasie lub nie podług wzoru napisane, wcale przyjęte nie będą.

Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.

Za Prezesa Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, Kupiszeński. (1)

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Banku z d. 16 (28) Stycznia 1862 r. składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego dla Zakładu Papierni w Jeziornie w ciągu lat 1862/3 w ilości ogólnej dwa tysiące sążni kubicznych, miary 216 stóp po cenie: sosnowe rs. 00 dębowe rs. 00 (zamieścić ceny literami); za jedeń sążeń z dostawą na place Zakładu, podług warunków licytacyjnych, które są mi znajome. Kwit kasy Banku na złożone vadium rs. 1,500 dołączam, (wypisać datę nazwiska i miejsce zamieszkania.)

(N. D. 608) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu że licytacja w pierwszym terminie ogłoszenia, spełzła bezskutecznie, przeto podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Lutego r. b. do godziny 3 z południa, w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja w drugim terminie przez podanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę wymurowania nowej plebanii w mieście Wisztyńcu od sumy rs 2437 kop. 56 anszlagiem zatwierdzonym objętej, a to pod warunkami główniejszemi, jakie już w Dzienniku Powszechnym N 74 z r. z. 4 i 8 z r. b. i Dziennika Urzędowym Nr. 1, 2 i 3 podane zostały, gdzie również i wzór do deklaracji jest przepisany.

Kalwarja d. 13 (25) Stycznia 1862 r.

Bogucki.

(N. D. 476) *Magistrat Miasta Siewierza w Powiecie Olkuskim. Gubernii Radomskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lutego 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Magistracie miasta Siewierza in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na reperacją trzech mostów i odbudowanie jednego kanału w terytorium miasta Siewierza od sumy rs. 1382 kop. 35 anszlagiem wyrachowanej i przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych.

Do deklaracji dołaczony być winien kwit jednej z kas Skarbowych lub miejskich na złożone vadium rs. 138 kop. 24. Warunki do tej entreprysy przejrzane być mogą każdego dnia w biurze tutejszego Magistratu.

Deklaracje winny być sporządzone podług wzoru zamieszczonego dla zastosowania się i bez żadnych poprawek, skrobań lub zastrzeżeń, i podane na ręce miejscowego Burmistrza przed rozpoczęciem się licytacji gdyż przeciwnie chociaż i z korzyścią dla Kasy nieważnemi będą, adres na deklaracji wininien być „do Burmistrza miasta Siewierza deklaracja na entrepryzę reperacji 3 mostów i odbudowanie kanału w terytorium miasta Siewierza."

D e k l a r a c j a.

Wskutku ogłoszenia Magistratu miasta Siewierza z dnia 10 (22) Stycznia 1862 r. Nr. 73 podaję niniejszą deklaracją mocą której zobowiązuję się wyreperować trzy mosty i odbudować kanał w terytorium miasta Siewierza za sumę rs. N. wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 138 kop 24 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Siewierz d. 10 (22) Stycznia 1862 r.

(2) Burmistrz,
Radca Honorowy, Hamulecki.

(N. D. 601) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Stołecznego Warszawy.*

Skutkiem polecenia Magistratu z d. 8 (20) Stycznia r. b. Nr. 1080, podaje do publicznej wiadomości, iż posesja Nr. 1821 przy ulicy Koźlej położona, na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich w d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana w dwuletnią dzierżawę, poczynając od dnia 1 Stycznia r. b. w Kancelarji Komisarza w Rynku Nowego Miasta pod Nr. 321/2 egzystującej, przez publiczną licytację wypuszczoną zostanie, gdzie i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1862 r,

(2) Słupecki.

(N. D. 598). Na żądanie:

1. Szewy z Rafałów Winawerowej, po Abrahamie Mordce Winawerze, pozostałej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 2783 zamieszkałej, i

2. Moszka Lewka Winawera, handlującego, w Warszawie pod Nr. 1100 zamieszkałego, jako popierających działy majątku po Abrahamie Mordce Winawerze pozostałego.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza: iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, zapadłych w dniach 22 Kwietnia (4 Maja) i 22 Października (3 Listopada) 1857 r. pomiędzy Szewą Winawerową i Moszkiem Lewkiem Winawerem a współsukcesorami, po Abrahamie Mordce Winawerze pozostałemi, jako to:

1. Surą z Winawerów, Icyka Maliniaka żoną, w asystencji męża, czyli obojgiem małżonkami Maliniakami, w Warszawie pod Nr. 1101 zamieszkałemi.

2. Idessę z Winawerów, Abrahama Łaskiego żonę, w asystencji męża, czyli obojgiem małżonkami Łaskiemi, w mieście Poddębicach, Okręgu Zgierskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałemi.

Sukcesorami Perli z Winawerów Felsenhart, a mianowicie.

3. Moszkiem Ber Felsenhartem, jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich, Mordki, Frajdy, Frymety, Ruchli i Rafała Felsenhartów, pod Numerem 71.

4. Szają Jakóbem Felsenhartem, pod Nr. 51.

5. Surą z Felsenhartów Zelnikierową, nieletnią, przez małżeństwo usamowolnioną. w asystencji męża i Kuratora swego Naftala Szmula Zelnikiera działającą, czyli obojgiem małżonkami Zelnikierami, pod Nr. 1798.

6. Berkiem Winawerem, w imieniu własnem, oraz jako przydanym opiekunem nieletniej Fajgi Winawer, pod Nr. 2645.

7. Kelmanem Winawerem, pod Nr. 1855/6.

8. Gabryelem Winawerem, w imieniu własnem, oraz jako Kuratorem nieletniej Szpryny Lai z Winawerów Kaminer przez małżeństwo usamowolnione, pod Nr. 1799 A.

9. Esterą z Winawerów Zyśla Wiślickiego żoną, w asystencji męża, czyli obojgiem małżonkami Wiślickiemi, pod Nr. 1065.

10. Dawidem Winawerem, pod Nr. 2255/6.

11. Herszkiem Winawerem, pod Nr. 2783.

12. Lejzerem Winawerem, pod Nr. 1091 A.

13. Szymonem Winawerem, pod Nr. 2783.

14. Szprymą Lają z Winawerów, Jakóba, Józefa Kaminera żoną, nieletnią przez małżeństwo usamowolnioną, w asystencji męża, czyli obojgiem małżonkami Kaminerami, pod Nr. 2241.

15. Srulem Rotbart, jako opiekunem szczególnym do działów wyznaczonym, dla nieletniej Fajgi Winawer, pod Nr. 2783.

Wszystkiemi w Warszawie zamieszkałemi, handlującemi, wystawione są na sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytację, przed W. Stępniewskim Sędzią Trybunału delegowanym, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 odbyć się mającą:

NIERUCHOMOŚCI,

w mieście Warszawie położone, do spadku po Abrahamie Mordce Winawerze pozostałego, należącej, a mianowicie:

I. Nr. 247 lit. A. przy ulicy Mostowej, na gruncie dziedzicznym, z domu frontowego, sześciu officyn, dwóch spichrzów i komórek składająca się, na rs 25,928 kop 70 oszacowaną.

II. Nr. 1091 lit. A. przy ulicy Twardej, na gruncie czynszowym, z domu frontowego dwóch szop drewnianych, wozowni, stajni i komórek składająca się, na rs. 10,938 kop 39½ oszacowana.

III. Nr. 1092 lit. B. przy ulicy Twardej, na gruncie czynszowym, z placu, dwóch szop drewnianych, altany i parkanu składająca się, na rs. 4493 kop. 23 oszacowana.

IV. Nr. 1798 przy ulicy Franciszkańskiej, na gruncie czynszowym, z domu frontowego, trzech officyn, śpichrza i komórek składająca się, na rs. 36,129 kop. 90½ oszacowaną.

V. Nr. 1799 przy ulicy Franciszkańskiej, na gruncie częścią dziedzicznym, częścią czynszowym z domu frontowego, sześciu oficyn, dworka, wozowni i komórek składająca się, na rs. 31,656 kop. 48½ oszacowana.

VI. Nr. 2645 przy ulicy Marjensztat, na gruncie czynszowym, z domu frontowego, dwóch oficyn i śpichrza składająca się, na rs. 8371 kop. 60½ oszacowana.

VII. Nr. 2646 przy ulicy Marjensztat. na gruncie czynszowym, z domu frontowego, oficyny, kuczki i komórek składająca się, na rs. 6219 kop. 52½ oszacowana.

VIII. Nr. 2691 przy ulicy Bednarskiej, na gruncie czynszowym, z domu frontowego, drugiego domu i komórek składająca się, na rs. 6409 kop 89½ oszacowana.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taxy szczegółowo przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata sprzedaż tę popierającego, lub w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału III.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Grudnia 1858 r. publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia ośmiu nieruchomości powyższych na dzień 16 (28) Stycznia 1859 r. godzinę 9½ z rana wyznaczony został.

Licytacja każdej nieruchomości oddzielnie, rozpocznie się od sumy szacunkowej, przez biegłych ustanowionej, wyżej już podanej.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1858 r.

Aleksander Parisot, Adwokat.

Następnie gdy wszyscy pełnoletni sukcesorowie całkowite prawa swe do spadku po Abrahamie Mordce Winawerze pozostałego, aktami urzędowemi przed Stanisławem Jasińskim Rejentem w Warszawie, w dniach 12 (24) Maja, 25 Maja (6 Czerwca), 28 Czerwca (10 Lipca), 2 (14) Września i 31 Października (12 Listopada) 1860 r. zeznanemi, na rzecz Szewy Winawerowej wdowy, ustąpili, przeto działy te i sprzedaż popierane są obecnie przez samą Szewę Winawerową, której obrońcą jest podpisany Adwokat przeciwko nieletnim Mordce, Frajdzie, Frymesie, Ruchli i Rafałowi Felsenhardtom, po Perli z Winawerów Felsenhardtowej pozostałym dzieciom, których głównym opiekunem jest ojciec Moszek Ber Felsenhardt, a przydanym Dawid Winawer. W tym stanie rzeczy po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości:

przy ulicy Mostowej	pod Nr. 247 lit. A.
przy ulicy Twardej	pod Nr. 1091 lit. A.
przy ulicy Franciszkańskiej	pod Nr. 1799
przy ulicy Marjensztadt	pod Nr. 2645
przy ulicy Marjensztadt	pod Nr. 2646

w Warszawie położonych, na dzień 1 (13) Lutego 1862 r. godzinę 4-tą po południu, wyznaczony został, przed W. Kłodzińskim Sędzią Trybunału, wyrokiem z d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r. delegowanym.

Warszawa dnia 18 (30) Stycznia 1862 r.

Aleksander Parisot, Adwokat.

(N. D. 620) Podpisany Patron prry Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1782 zamieszkały donosi i ogłasza niniejszem: że z mocy wyroków tegoż Trybunału w dniach 7 (19) Września 1861 r. i 30 Listopada (12 Grudnia) t. r. między Józefem Rejmitz w Warszawie pod Nr. 1192 zamieszkałym, jako powodem z jednej, a Eydlą z Herszków po moszku Rejmitz pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletniej Chai-Sury Rejmitz z tymże w małżeństwie spłodzonej córki, i Adolfem Rejmitz z własnych funduszów utrzymującym się, jako przydanym opiekunem tejże nieletniej w Warszawie pod Nr. 2416 zamieszkałymi, jako pozwanymi przez Klockiewicza Patrona stawającymi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 2416,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie w Cyrkule policyjnym 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 2415, z lewej strony z posesją Nr. 2417 należąca do Eydli z Herszków Rejmitz wdowy i SSrów Moszka Rejmitz wyżej wymienionych.

Nieruchomość ta składa się z następujących przedmiotów:

1 Kamienicy masiv murowanej dachówką karpiówką pokrytej, z piwnicami o parterze i dwóch piętrach z mieszkaniami podasznemi.

2. Oficyny murowanej takąż dachówką pokrytej z mieszkaniami poddasznemi.

3. Oficyny murowanej o parterze z piwnicami sklepionemi pokrytej dachówką karpiówką.

4. Wozowni z drzewa dachówką pokrytych.

5. Komórek drewnianych pokrytych deskami.

6. Komórek drewnianych pokrytych gontami wraz z kloakami.

7. Budki dla stróża.

8. Studni cembrowanej z pompą.

9. Parkanu i ogrodzeń.

10. Gruntu pod całą posesją łokci kwadratowych 8022, z którego opłaca się corocznie czynszu rs. 4 kop. 95.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Aleksy Brzeziński Sędzia Trybunału, przed którym w d. 21 Grudnia 1861 (2 Stycznia 1862) r. o godzinie 10 z rana, odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, 2ga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III w d. 2 (14) Lutego 1862 r. o godzinie 9½ z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 21,667 kop 90, jako taksy przez biegłych przysięgłych wynalezionej.

Vadium wynosi rs. tysiąc.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1862 r.

Florjan Stanisław Cholewicki.

(N. D. 609) Nieruchomość miejska w mieście Kaliszu pod Nr. 472 przy ulicy Warszawsko-Stawiszyńskie Przedmieście stojąca, składająca się: z domu mieszkalnego w reglówkę gliną na strychulec wylepionego częścią na przyciesach a częścią na podmurowaniu kamiennym, z jednym kominem sztangowym gontami pokryty o 4 izbach na dole, tudzież o 2 izbach w poddaszu od frontu i w tyle znajdujących się schowaniami, obejmujący w sobie długości łokci 25½, szerokości łokci 14, wysokości od przyciesi pod dach łokci 4 miary Warszawskiej czyli nowopolskiej; wozowni z drwalnikami zbudowanej z tarcic sosnowych w słupy gontami krytej długości łokci 13½, szerokości łokci 5½ miary Warszawskiej; parkanu z bramą i furtką z tarcic sosnowych a słupów dębowych postawionego; placu nn którym budowle te stoją i pod ogrodem którego powierzchnia wynosi łokci kw. 1214; drzew owocowych sztuk 7 urodzajnych. Nieruchomość ta otaksowaną została przez biegłych na rs. 194 kop. 95½ i taksa ta wyrokiem Trybunału Kaliskiego z dnia 15 (27) Czerwca 1860 r. zatwierdzoną została.

Nieruchomość ta na skutek wyroku Trybunału Kaliskiego zaocznego z dnia 23 Września (5 Października) 1847 r. a wyrokiem z oppozycji z dnia 5 (17) Października 1848 r. oraz Sądu Apelacyjnego z dnia 11 (23) Lutego 1850 r. i z oppozycji 21 Września (3 Października) t. r. i Rządzącego Senatu z dnia 25 i 26 Października (6 i 7 Listopada) 1855 r. zapadłego, i wyrokami temi zatwierdzonego, na wniosek SSrów po Samuelu Hejdenrejchu to jest: Karola Bruske, 2. Karoliny z Brusków Frederyka Beduer żony, czyli obojga małż. Beduer w Kaliszu zamieszkałych, pko Józefowi i Hannie małż. Jelenkiewiczom w Kaliszu; SSrom po Samuelu Hejdenrejchu to jest: a) Karolinie z Hejdenrejchów Franciszka Kliphau płóciennika żonie czyli obojga małżonków Kliphau z mieszkania i zamieszkania niewiadomym, b) Karolowi Hejdenrejch w imieniu własnem oraz jako opiekunowi brata swego Wilhelma Hejdenrejcha, c) Wilhelminie z Hejdenrejchów Krystjana Szwartz płóciennika żonie czyli obojga małż. Szwartz w Kaliszu, d) Rozynie z Hejdenrejchów Augusta Zabież powroźnika żonie czyli obojga małż. Zabież w Kaliszu, e) Krystjannie z Hejdenrejchów Johana Rudolf Stolarza żonie czyli obojga małżonków Rudolf w Kaliszu, f) Paulinie Hejdenrejch pannie doletniej w Kaliszu mieszkającym, w drodze działów nastąpi przedaż nieruchomości tej przez publiczną licytacją przed W. Józefem Starczewskim Sędzią Trybunału jako wyrokiem Trybunału z d. 12 (24) Listopada 1858 r. delegowanego pod warunkami jakie w biurze Pisarza Trybunału są złożone gdzie w każdym razie przejrzane być mogą, jak równie i u Patrona Ignacego Błeszyńskiego który przedaż nieruchomości tej popiera imieniem Beaty z Bubertów Bruske po Karolu Bruske pozostałej wdowy, w imieniu własnym, oraz jako matki i naturalnej opiekunki nieletnich: Wilhelma, Pauliny i Emilji rodzeństwa Brusków, Karola Bruske, Karoliny z Brusków 1o voto Beduer 2o Augusta Wejsenburg małżonki czyli obojga małżonków Wejsenburgów.

Termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości w sali posiedzeń Trybunału w Kaliszu przed W. Józefem Starczewskim Sędzią odbyć się mający na dzień 6 (18) Marca r. b. godzinę 3 z południa wyznaczony został.

Kalisz dnia 12 (24) Stycznia 1862 r.

Ignacy Błeszyński, Patron Tryb. Kal.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 437) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Petronellę Łomżyńską lat 36 mającą, katoliczkę, pannę, urodzoną i stale zamieszkałą we wsi Zaciszu prd Warszawą, córkę Marcina i Marjanny małżonków Łomżyńskich, wyrobnicę, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem wysłuchania wyroku w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu stawiła się, lub o teraźniejszym pobycie wiadomość udzieliła, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 403) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa Szymona Krawczyka, katolika, lat 40 liczącego, z wyrobku utrzymującego się, ostatnio w mieście Brzezinach zamieszkałego, aby celem posłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego w ciągu dni 30 stawił się, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca dnia 1 (13) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Wójcicki.

L I S T Y G O Ń C Z E.

(N. D. 384) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby wskazały miejsce pobytu Macieja Misiurewicza utrzymującego się ze służby, gumiennego, lat 32 liczącego, wzrostu małego, twarzy ściągłej, włosów jasno-blond, nosa miernego, oczu piwnych dawniej we wsi i gminie Koleśniki Pcie Kalwaryjskim mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, zarządziły jego dostawienie do tutejszego Sądu w celu ogłoszenia mu postanowienia JO. Namiestnika Królestwa i wyegzekwowania złagodzonej mu kary dni 3 aresztu w sprawie przeciwko niemu o obelgi z zastrzeżenia Józefa Zelisa.

Kalwarja dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolagialny, de Johne.

(N. D. 417) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby Ludomira Bonieckiego, lat 22 mającego, wzrostu średniego, twarzy pociągłej bladej, brody okrągłej, ust miernych grubych, nosa miernego, włosów na głowie blond, oczu niebieskich, ostatnio jako oficjalista prywatny we wsi Sadownie Powiecie Olkuskim zamieszkałego, o kradzież obwinionego, jako w transporcie zbiegłego, ściśle śledziły i wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Chęciny d. 4 (16) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 9) Podpisany Patron jako obrońca Antoniego Mostowskiego b. Komornika Okręgu Kowalskiego w mieście Okręgowem Kowalu i Józefata Wichrowskiego w własnych dobrach Beszyna Okręgu Kowalskim mieszkających, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 1 (13) Listopada b. r. z ilacji zapadłego, wzywam wszytkich interesowanych i mogących mieć pretensje do Antoniego Mostowskiego b. Komornika w Ogu Kowalskim, Włocławskim i Radziejowskim, z tytułu urzędowania tegoż, aby takowe najdalej w ciągu trzech miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia bądź przez podanie do Prokuratora przy Trybunale Cywilnym tutejszym i złożenie dowodów i zapozwów, lub też przez zapisanie ostrzeżenia na kaucji za rzeczonym Komornikiem w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Beszyna w Okręgu Kowalskim położonych, pod Nr. 17 zabezpieczonej objawili i zameldowali, w razie bowiem przeciwnym, po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, uczynię w Trybunale dalszy wniosek o nakazanie wykreślenie kaucji powołanej.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Józef Piwoński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.